Dziś: Pełna tabela loterii państwowej z piątkowego ciągnienia

Orędownik

Egzemplarz pojedyńczy 10 groszy

Prenumerata miesięczna 2,50

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Redaktorzy: tekstu redakcyjnego na str. 3 i 4 — Stanisław Ozapiewski; tekstu redakcyjnego na str. 1, 2, 5, 10, działu powieści, oraz dodatku niedzielnego „Na przełaj przez kraj i świat" Jan Plazak; tekstu redakcyjnego mutacji „Ł" (str. 6 i 7) — Konstanty Dobrzyński; tekstu redakcyjnego mutacji „K" (str. 6 i 7) — Henryk Walter; działu sportowego — Stefan Śliwiński; działu rozrywek umysłowych — Stanisław Roskosz; programów radiowych — Zdzisław Antoniewicz. Ogłoszenia i reklamy — Antoni Leśniewicz. Wszyscy w Poznaniu.

Zakład i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna Poznań, św. Marcin 70.

Nr 289 Wydanie Ł. Rok 68 Niedziela, dnia 18 grudnia 1938

Proces o nieudane uprowadzenie Bandery z więzienia

rozpoczął się w piątek przed sądem w Poznaniu — Pięć osób na ławie oskarżonych — Zeznania oskarżonych i świadków — 50 tysięcy zł wynagrodzenia

Poznań, 16. 12. — Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu rozpoczął się w dniu dzisiejszym sensacyjny proces przeciwko pięciu osobom oskarżonym o usiłowanie wykradzenia z więzienia karnego we Wronkach „ukraińca" Stefana Bandery, który odbywał tam karę dożywotniego więzienia za udział w zamachu na śp. min. Bronisława Pierackiego.

Ława oskarżonych

Na ławie oskarżonych zasiedli: 28-letni Michał Kuspiś, wyznania greckokatolickiego, 29-letni Piotr Zaborowski, zamieszkały w Grodzisku Mazowieckim, 40-letni Jan Jóźwik (Warszawa, Kaźmierzowska 71 m. 14), 41-letni Wincenty Kujawski (Wronki) i 36-letnia Janina Kujawska (Struga pod Warszawą).

Zaznaczyć należy, że osk. Kuspiś, jak podał w swych personaliach, był członkiem OUN i brał udział w napadzie na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim, za co skazany został na 5 lat więzienia i karę odcierpiał. Z wojska polskiego został wydalony na 10 lat. Pozostali trzej oskarżeni są to byli strażnicy z więzienia karnego we Wronkach.

Akt oskarżenia

Po otwarciu rozprawy przewodniczący sprawdził listę zawezwanych 15 świadków i zaprzysiągł ich, a następnie odczytał akt oskarżenia.

Kuspiś, Zaborowski i Jóźwik są oskarżeni o to, że w czerwcu, lipcu i sierpniu rb. na terenie Warszawy, Szamotuł i Wronek wzięli udział w związku, mającym na celu uwolnienie więźnia karnego Stefana Bandery z więzienia we Wronkach. Osk. Kujawski stoi pod zarzutem, że wtajemniczony w całą sprawę jako starszy strażnik tegoż więzienia nie doniósł o spisku swej władzy przełożonej, lecz przeciwnie przystąpił do knowań, za co miał otrzymać od Kuspisia 40 tysięcy złotych. Z sumy tej przyjął 500 zł tytułem zadatku. Osk. Kujawska stoi pod

(Dokończenie na stronicy 2)

Siedzą na ławie oskarżonych kolejno od lewej: Wincenty Kujawski, Jan Jóźwik, Janina Kujawska (stoi), Piotr Zaborowski i Michał Kuspiś

Oficjalne wyniki wyborów w Kłajpedzie

Kowno. (PAT) Litewska Agencja Telegraficzna komunikuje: ogółem w czasie wyborów do sejmiku kłajpedzkiego oddano 2.888.883 głosów. Listy litewskie otrzymały 268.658, a listy niemieckie 1.820.175 głosów.

Litwini będą mieli w sejmiku kłajpedzkim 4 miejsca, Niemcy uzyskali 25 mandatów. W poprzednim sejmiku Litwini posiadali 5 mandatów, Niemcy 25.

Dyktatura jednej partii w Rumunii

Król Karol wprowadził monopartyjność — Działalność innych partyj zakazana

Bukareszt, (PAT) Agencja Rador donosi:

Król Karol ogłosił ustawę o powołaniu do życia jedynej partii rumuńskiej „Front Odrodzenia Narodowego". Partia zostaje powołana do życia na podstawie żądania podpisanego przez 25 osób, z których 20 — to obecni i byli ministrowie. Członkowie rady królewskiej stają się członkami partii z samego prawa. Do partii mogą należeć wszyscy Rumuni z wyjątkiem wojskowych i sądowników.

Nowopowstała partia będzie wyłącznie uprawniona do przedstawiania kandydatów w przyszłych wyborach parlamentarnych. Wszelką działalność polityczną poza ramami partii „Frontu Odrodzenia Narodowego" uznana będzie za nielegalną, a działacze będą karani pozbawieniem praw obywatelskich.

Dalsze zwycięstwa Str. Narodowego w wyborach gromadzkich

„Warsz. Dziennik Narodowy" donosi, że w dniu 11 grudnia odbyły się wybory gromadzkie we wszystkich gminach pow. błońskiego. W większości gromad złożono po jednej tylko liście. Wśród wybranych jest przytłaczająca większość członków Stronnictwa Narodowego.

W tych wsiach, w których istnieją zorganizowane koła Stronnictwa Narodowego narodowcy zyskali 100 procent mandatów radzieckich.

„Głos Lubelski" donosi:

„Donosiliśmy o wynikach wyborów w gromadach, gdzie złożone były wyłącznie listy narodowe lub kompromisowe. Obecnie zaczynają napływać informacje o wyniku wyborów tam, gdzie głosowanie się odbyło.

„W gromadzie Zastawie pod Bełżycami głosowanie odbyło się 9 bm. Listy były dwie: narodowa i „ozonowa". Narodowa otrzymała 9 mandatów, „ozonowa" — 3.

„Obiektywnie należy dodać, że „Ozonu" w terenie w ogóle prawie nie widać."

Nawet „czerwoni" nie wierzą w swoje zwycięstwo

Przygnębienie w Bercelonie — Generałowie się kłócą — W Madrycie coraz gorzej

(d) Paryż. (ATE). „Jour" donosi z granicy francusko-hiszpańskiej, że w kołach wojskowych w Barcelonie panuje przygnębienie. Przewódca socjalistów Basteiro oświadczył na zapytanie prezydenta Azany, że nie wierzy w zwycięstwo Hiszpanii republikańskiej. Zaproponował on prezydentowi nawiązanie kontaktu z rządem Hiszpanii narodowej celem zawieszenia broni.

Generałowie Miaja i Basado, którzy kierują obroną Madrytu, mieli przedstawić premierowi Negrinowi bardzo ponury obraz położenia Madrytu w obliczu nadchodzącej zimy. Żywności w mieście jest tylko bardzo niewiele, opału brak zupełnie.

Wreszcie pomiędzy generałami Pinuela i Hernandezem wybuchł zatarg w sprawie dowództwa nad armią madrycką.

———

Jeszcze nie mają kolonij

a już ułożyli program — Dyrektywy p. Hechta

Koła polityczne zwracają dalej uwagę na dyrektywy, wydane przez p. Hechta, specjalistę w zakresie zagadnień kolonialnych w Instytucie Rasistowskim Rzeszy. Dyrektywy te są wyrazem poglądów partii nar.-socjalistycznej, a więc i rządu.

Hecht oświadcza, że gdy Niemcy zostaną znów potęgą kolonialną, wówczas zrezygnują z nawracania na chrześcijaństwo mieszkańców w swych obszarach zamorskich. Tubylcy nie otrzymają obywatelstwa Rzeszy. Nie wpuści się ich do Europy ani na studia, ani celem poszukiwania zarobków, ani w charakterze wojskowych.

Małżeństwa mieszane w koloniach będą zakazane. Utworzy się tam szkoły o specjalnym programie, odpowiadającym poziomowi umysłowemu tych ludzi, przy czym nie pozwoli się im na dalsze kształcenie w gimnazjach lub w uniwersytetach. W zasadzie raczej biali powinni się uczyć miejscowych języków niż odwrotnie. W ogóle tubylcy będą mogli zajmować tylko podrzędne stanowiska w administracji.

W zakresie gospodarczym natomiast zwróci się specjalną uwagę na to, by potrzeby miejscowej ludności były zaspokojone, dając jej pierwszeństwo przed kolonistami. Również zapewni się całkowite poszanowanie dla wierzeń i obyczajów tubylców. Otrzymają oni wreszcie to wszystko, co daje współczesna cywilizacja tylko w dziedzinach transportu, rolnictwa i hodowli oraz zapewni się im opiekę sanitarną i lekarską.

Zatonięcie kutra

(d) Gdynia. (Tel. wł.). U wybrzeży polskich od kilku dni wieją silne wiatry. W związku z niepomyślnymi warunkami atmosferycznymi wstrzymano niektóre wyjazdy na połowy.

Falowanie w basenie portu rybackiego w Gdyni spowodowało zatonięcie kutra „Gdy 81". Prawdopodobnie nie był dostatecznie zabezpieczony przed nalaniem się wody.

Kuter zatonął niepostrzeżenie przy drewnianym molo. Należał on do p. Anastazego Wulewskiego. (p)

Proces

O nieudane uprowadzenie Bandery z więzienia

(Dokończenie ze stronicy 1)

zarzutem przyjęcia od swego męża 500 zł, o których mogła przypuszczać, że pochodzą z przestępstwa.

W pierwszych dniach września rb. cały spisek doszedł do wiadomości władz więziennych, które spowodowały aresztowanie wszystkich oskarżonych. Przesłuchiwany w śledztwie Kuspiś twierdził, że OUN nie ma ze spiskiem nic wspólnego i poza tym nie chciał składać żadnych konkretnych wyjaśnień twierdząc, że może później powie, kto ma związek z zamierzonym uwolnieniem Bandery. Pozostali oskarżeni również do winy nie przyznawali się.

Zeznania osk. Kuspisia

Po odczytaniu aktu oskarżenia rozpoczął składać obszerne zeznania pierwszy oskarżony Michał Kuspiś.

Na wstępie oskarżony zeznaje, że zgłosił się do niego jakiś nieznany pan, który podał się za Tarasa Banderę. Bandera oświadczył Kuspisiowi, że istnieje zupełnie realny plan oswobodzenia jego brata Stefana, który przebywa w więzieniu we Wronkach. Z polecenia Tarasa Bandery Kuspiś wyjechał do Wronek, jednak ta pierwsza podróż nie dała rezultatu. Po pewnym czasie z polecenia Bandery wyjechał do Grodziska Maz., gdzie z niejakim Zaborowskim omówił szczegóły wykradzenia Bandery z więzienia.. Wspólnie z Zaborowskim wyjechał Kuspiś do Wronek, gdzie spotkał się ze strażnikiem więzienia Wincentym Kujawskim, który przedstawił projekt uprowadzenia Bandery. Za wykonanie tego planu Kujawski zażądał 50 tysięcy złotych, przy czym 500 złotych miało być wpłacone natychmiast.

W dalszym ciągu Kuspiś oświadcza, że odrzucił jeden z projektów uwolnieia Bandery, zgadzając się jednak na drugi plan Kujawskiego. Według tego planu Kujawski miał wyprowadzić Banderę z więzienia w czasie swego dyżuru. Po ustaleniu tych rzeczy Kuspiś wyjechał do Lwowa, gdzie zdał relację Tarasowi Banderze. Na tym kończy się — mówi oskarżony — cała moja działalność.

Pozostali oskarżeni

Z kolei sąd przesłuchał pozostałych oskarżonych. Osk. Kujawski oraz jego żona Janina przyznają się częściowo do winy. Osk. Zaborowski składa wykrętne wyjaśnienia, zwalając winę na Kuspisia. Oskarżony Jóźwik nie przyznaje się do winy, kategorycznie zaprzeczając, jakoby brał udział w przygotowaniach do uprowadzenia Bandery.

Po przesłuchaniu oskarżonych sąd zarządził przerwę do godz. 17,40, po czym rozpoczął przesłuchiwanie świadków.

Świadkowie

Jako pierwszy zeznawał świd. Mieczysław Kobyłecki, naczelnik więzienia we Wronkach.

Świadek zeznał, że osk. Kujawski cieszył się w służbie dobrą opinią, natomiast osk. Zaborowski bardzo złą. Stefan Bandera został do Wronek przetransportowany z więzienia na Świętym Krzyżu w marcu rb. Ponieważ świadka uprzedzono, że mogą być zakusy, zmierzające do oswobodzenia Bandery, dlatego polecił, aby go strzeżono szczególnie gorliwie. W tych warunkach świadek uważał możliwość ucieczki za wykluczoną — o czym jednak Kuspiś nie wiedział.

Po przesłuchaniu kilku dalszych świadków, którzy do sprawy nic nowego nie wnieśli, sąd odroczył rozprawę do soboty.

Losowanie bonów Funduszu Inwestycyjnego

W dniu 15 grudnia 1938 r. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone numerami: 6.086, 11.345, 12.827, 25.297, 26.519, 29.074, 37.103 — we wszystkich 10 seriach wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. nr 89, poz. 694). Wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po ... za bon 25-złotowy. (p)

Statek niemiecki zatonął przy Nordcapie

Berlin. (PAT). W nocy z czwartku na piątek doszło w pobliżu Nordcap do zderzenia między statkiem norweskim „Alta" oraz niemieckim parowcem rybackim „Bahrenfeld".

Statek rybacki został tak dalece uszkodzony, że natychmiast zatonął. 14-osobowa załoga została wyratowana.

Kradzież dokumentów politycznych

Kopenhaga. (PAT) Z biura głównego zarządu stronnictwa socjal-demokratycznego zostały skradzione poufne dokumenty, pochodzące z duńskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Dokumenty te były wypożyczone jednemu z posłów socjal-demokratycznych, który należał do komitetu spraw zagranicznych duńskiego parlamentu.

W związku z kradzieżą dokumentów dokonano kilku rewizyj i aresztowano osobnika, którego nazwisko nie zostało dotychczas ujawnione.

Aresztowania wśród zwolenników Waldemarasa

Dotychczas osadzono w więzieniu kilku oficerów rezerwy

(d) Kowno. (ATE) W związku z ostatnimi demonstracjami przeciw rządowi litewskiemu władze bezpieczeństwa przeprowadziły również liczne aresztowania na prowincji, w pierwszym rzędzie wśród oficerów rezerwy armii litewskiej, przeniesionych do rezerwy po ostatnim „puczu" Waldemarasa.

Wydano dalsze dodatkowe zarządzenia w związku z wprowadzonym stanem wyjątkowym. Zakazane zostało organizowanie demonstracyj i strajków oraz noszenie broni bez specjalnego zezwolenia.

Rada Ministrów

(d) Warszawa. (PAT) Rada Ministrów przyjęła m. i. projekt ustawy o pożyczkach premiowych. Projekt ten wprowadza jednolity przepis prawny w całym państwie i wysuwa jako naczelną zasadę przywilej państwa do wyłącznego emitowania pożyczek premiowych, oraz stwarza podstawy do unormowania sprzedaży tych pożyczek na raty.

Dalej Rada Ministrów przyjęła kilka projektów ustaw w sprawie ratyfikacji umów międzynarodowych i projekt ustawy o ulgach podatkowych dla akcyj Banku Polskiego, który przewiduje, że akcje te oraz wypłacana od nich dywidenda są wolne od podatku i innych danin publicznych państwowych i samorządowych.

Wreszcie zatwierdzono projekt ustawy o prawie probierczym, który wprowadza jednolite przepisy prawne w całym państwie, i o tytule inżyniera

Z Czecho-Słowacji

(d) Praga. (Tel. wł.) Na ulicach miasta pojawiły się ulotki podpisane „Mafia praska", a skierowane przeciwko obecnemu rządowi, czyniąc go współodpowiedzialnym za utratę trzeciej części obszaru Czecho-Słowacji.

Armia czesko-słowacka nie będzie zredukowana. Nowych rekrutów powoła się w marcu. Uzbrojenie ma być bardziej unowocześnione.

Fabryki broni pracują na zapotrzebowanie Czecho-Słowacji i Rzeszy Niemieckiej oraz państw z Rzeszą zaprzyjaźnionych. Zamknięta od kilku miesięcy fabryka cementu w Karlowym Dworze została uruchomiona, zatrudniając 1.400 robotników. Cement sprzedawany jest w kraju i w Niemczech

Skazanie gdańskich badaczy Pisma św.

Gdańsk. (PAT). Sąd gdański skazał 4 badaczy Pisma świętego, w tym 3 kobiety i 1 mężczyznę na karę więzienia od 9 miesięcy do 1 roku i 3 miesięcy.

Poza tym tenże sąd skazał 65-letniego Niemca Piotra Koschinga za obrazę Hitlera na 1 rok i 3 miesiące więzienia.

Nowy port lotniczy

Londyn. (PAT) Rada miejska w Portsmouth przyjęła projekt budowy portu lotniczego kosztem 1250 tys. funtów szt. Port ten będzie krańcową stacją dla linij lotniczych Afryki, Indyj, Australii, Nowej Zelandii i Kanady.

Upominek świąteczny rządu dla obywateli

(d) Tallinn. (ATE) Rząd estoński pragnąc uczynić świąteczny podarek dla społeczeństwa postanowił skasować na okres świąteczny opłaty celne od przedmiotów mogących stanowić podarunki gwiazdkowe, a więc m. i. od perfum, mydeł, win, owoców południowych itd.

Ujemne saldo eksportu Niemiec

Berlin. (PAT). Agencja Havasa donosi, że według przewidywań dyrektora Banku Rzeszy, eksport niemiecki w r. 1938 (bez Austrii i Sudetów) wyniesie 5200 miln. Rm. wobec 5300 miln. Rm. wartości importu.

W ten sposób ujemne saldo ma wynieść ok. 100 miln. Rm. Zaznaczyć należy, że w r. 1937 import wyniósł 5500 miln., eksport zaś 5900 miln. Rm. Saldo było dodatnie i wynosiło ok. 400 miln. Rm.

Z Sejmu

Warszawa. (Tel. wł.) Marszałek zwołał posiedzenie Sejmu na środę, 21 grudnia. Będzie to ostatnie posiedzenie przed świętami. (w)

Dr med. H. ZIOMKOWSKI
spec. chorób skór. wener. i moczopłciowych
Łódź, 3 Sierpnia 2, tel. 118-33.
Przyjmuje 9-12 i 3-9. W niedzielę 9-12.

Znamienny artykuł niemieckiego pisma

„Nacjonalizacja granic jest jednym z najbardziej ważkich zadań"

(d) Warszawa. (Tel. wł.) „Kurier Warszawski" ogłasza następujące doniesienie z Berlina:

Na łamach „Deutsche Allgemeine Zeitung" pojawił się charakterystyczny artykuł, zajmujący się obszarami granicznymi Niemiec, gdzie odczuwane są trudności, wynikające z niepokrycia się granicy politycznej z etnograficzną. Dziennik kończy swoje spostrzeżenia opisem stosunków na granicy polsko-niemieckiej i dochodzi do następującego wniosku:

„Coraz bardziej przybiera na znaczeniu dążenie do wyrównania nieznośnych granicznych trudności przez wymianę obszarów i tym podobne poprawki. Nacjonalizacja granic w wielkiej i małej mierze jest jednym z najbardziej ważkich zadań dzisiejszej Europy."

Min. Bonnet o sojuszu z Polską

(d) Paryż. (Tel. wł.) W czasie dyskusji nad exposé w sprawie polityki zagranicznej pos. Kerillis zwrócił się do min. Bonneta z zapytaniem w sprawie sojuszów wschodnich.

Min. Bonnet odpowiedział, że Francja spełni swoje zobowiązania sojusznicze w razie niesprowokowanej napaści, jeżeli Sowiety i Polska będą zdecydowane bronić swojej integralności.

Z NASZEGO STANOWISKA

Przez narodową większość do unarodowienia samorządu

Aczkolwiek obecny ustrój prawny naszego państwa nie odpowiada idei państwa narodowego, to jednak my, Polacy-gospodarze w naszym państwie, możemy przez zastosowanie środków, stojących nam do dyspozycji w ramach prawa, dokonać w chwili obecnej wielkiego dzieła w walce o narodowy ustrój państwa. Tym dziełem jest zapewnienie narodowego charakteru samorządowi miejskiemu i wiejskiemu.

Przede wszystkim chodzi tu o samorząd miejski, w którym rozpanoszyły się żywioły obce, usuwające element polski od decyzji i wyłącznego zarządzania sprawami publicznymi w zakresie lokalnym.

W jaki sposób zapewnić mamy samorządowi miejskiemu charakter narodowy?

Zanim uchwalono obecną ordynację wyborczą, mówiło się wiele o tym, że pewni posłowie z grupy tzw. narodowych piłsudczyków złożą w Sejmie projekt ordynacji, w którym element żydowski miał być wyodrębniony w osobne kurie żydowskie i w ten sposób głos żydowski miał być sprowadzony do minimalnych rozmiarów reprezentacji wyłącznie interesów żydowskich z równoczesnym wyraźnym ustaleniem wszędzie bez względu na ilość Żydów zdecydowanej przewagi elementu polskiego. Projekt kurialny, będący zresztą połowicznym wyjściem z sytuacji, oczywiście nie ujrzał w ogóle światła dziennego.

W obecnych warunkach inicjatywa w tej mierze spoczęła w ręku szerokich mas polskich serc, mózgów i rąk.

Wybory samorządowe do większych miast w dniu 18 grudnia dają okazję, by ta inicjatywa i wola unarodowienia samorządu, a przez samorząd także państwa, znalazła swój dobitny, niedwuznaczny i pełny wyraz.

Zapewnić narodowy charakter samorządowi miejskiemu w obecnej sytuacji można tylko jedną drogą, mianowicie przez zapewnienie obozowi narodowemu, reprezentowanemu przez Stronnictwo Narodowe, zdecydowanej większości w radach miejskich. Jest to zatem droga faktu, przez który kierownictwo w samorządzie będzie sprawowane przez większość narodową. Ta zaś będzie z żelazną konsekwencją realizowała narodowy program gospodarczy, społeczny, kulturalny i moralno-polityczny w myśl interesów narodu polskiego i jego szerokich mas pracujących.

Dziś więc zapewnienie zdecydowanej większości w radach miejskich Stronnictwu Narodowemu jest jedyną drogą, prowadzącą do unarodowienia samorządu. Bo większość narodowa to narodowy samorząd w działaniu, w twórczości, każdego dnia, to narodowy samorząd w czynie.

Z tej prawdy winni sobie zdać sprawę wszyscy uczciwi Polacy, pragnący Polski narodowej i narodowego samorządu. Winni oni w przeddzień wyborów rozważyć w swoich sumieniach dokładnie zasadnicze pytanie, na kogo, na jaką listę głos swój oddać, by samorząd mógł służyć i spełnić swoją rolę w wyłącznym interesie narodu polskiego.

Można tu z pełną wiarą i pewnością stwierdzić, że nikt ze szczerych Polaków w sumieniu swoim nie będzie miał wątpliwości.

Jasną bowiem dla wszystkich jest rzeczą, że oddanie głosu polskiego na listę socjalistyczną jest równoznaczne z oddaniem tego głosu na listę żydowską, jest równoznaczne z grzebaniem idei narodowego samorządu, a popieraniem żydo-socjalistycznych rządów w polskich miastach, rządów międzynarodowych, którym obce są interesy narodu gospodarza.

Również jasną dla wszystkich jest rzeczą, że oddanie głosu na listy „sanacyjne" czy „ozonowe" i innych dywersyjnych grupek, opartych o małe ambicje jednostek, jest równoznaczne ze stwarzaniem przeszkód w zwycięskim pochodzie idei narodowej w samorządzie. Trzeba wreszcie położyć kres obłudzie, deklamującej pseudo-narodowe frazesy. Nikt dziś nie uwierzy, by „sanacja", która tyle środków i sił wkłada w zwalczenie polskiego nacjonalizmu, korzystając przy tym z wydatnej pomocy w wyborach ze strony obcych elementów, jak Żydów i Niemców, mogła cokolwiek uczynić dla unarodowienia samorządu.

Hasłem więc każdego prawego Polaka winno być: walka i propaganda na rzecz zapewnienia listom Stronnictwa Narodowego absolutnej większości w radach miejskich, by urzeczywistnić żelazne prawo życia przez narodową większość do unarodowienia samorządu.

J. T.

NOWY PROCES W SOWIETACH
W Moskwie ma się rozpocząć szereg nowych procesów politycznych. M. i. na ławie oskarżonych zasiądzie sekretarz „Komsomołu" (związku młodzieży komunistycznej) Koszarew (na ilustracji). Zapewne i on się „przyzna" do wszystkich zarzucanych mu win.
Fot. Keystone View Co.

Tajność wyborów zagwarantowana

Ustawa z dnia 16 sierpnia 1938, na której podstawie odbywają się obecne wybory do rad miejskich, a więc i głosowanie w dniu 18 grudnia, tj. w nadchodzącą niedzielę, stwierdza wyraźnie zaraz w artykule pierwszym, że wybory są oparte m. i. na zasadzie tajnego głosowania. Każdy więc, może oddać swój głos tak, że nikt nie będzie wiedział, na kogo głosował.

Celem zagwarantowania owej tajności wspomniana ustawa nakazuje w art. 36 p. 4 co następuje:

„W lokalu wyborczym będą urządzane osłony, zabezpieczające tajność głosowania".

Punkt 6 wspomnianego artykułu zawiera poniższy przepis:

„Wszystkie koperty są sporządzane z papieru nieprzezroczystego o jednakowej barwie, posiadają jednakowy format i są ostemplowane pieczęcią zarządu miejskiego; prócz pieczęci koperty nie mogą być oznaczone żadnym znakiem odróżniającym".

Oficjalna instrukcja Min. Spraw Wewn., zawarta w okólniku nr 34 (Dz. Urz. M. S. Wewn. z 19 września 1938 r., nr 27, poz. 168) omawiając czynność samego głosowania stwierdza:

„Wyborca otrzymuje od przewodniczącego kopertę ostemplowaną pieczęcią miasta i wkłada do koperty tej kartę do głosowania już z góry wypełnioną poza lokalem (albo w lokalu wyborczym za specjalną zasłoną), po czym kopertę oddaje przewodniczącemu, który w obecności wyborcy wrzuca ją do urny wyborczej".

Z powyższego widać, że tajność jest zagwarantowana. Mogą więc zatem również wszyscy ludzie zależni nie żywić żadnych obaw i zgodnie z sumieniem głosować w niedzielę, dnia 18 grudnia

NA LISTY
STRONNICTWA NARODOWEGO.

Kto naprawdę walczy o odżydzenie Polski?

Przed wyborami do samorządów listy „Ozonu" reklamują się stale jako listy prawdziwie katolickie które będą walczyć o odżydzenie Polski.

Jak to pogodzić z tym znanym faktem, że **Żydzi w całym kraju głosowali tłumnie przy wyborach do Sejmu na kandydatów „ozonowych"**, a nawet w Warszawie — co stwierdzali niektórzy członkowie komisji, w okręgach, gdzie nie było kandydatów żydowskich — Żydzi w stu procentach oddawali swoje głosy na „ozonowych" kandydatów? Prasa podawała dokumenty, że w szeregu okręgów w kraju wydawano ulotki w żargonie, wzywające do głosowania i zalecające „ozonowych" kandydatów.

Z Łodzi donoszą, że przy obecnych wyborach do Rady Miejskiej Żydzi mają podzielić się: burżuazja żydowska ma głosować na listy „sanacyjno-ozonowe", które tam idą pod kilkoma firmami, reszta Żydów natomiast odda swoje głosy na socjalistów. Czyli znaczny odłam Żydów w tym wypadku zdradziłoby socjalistów i poparł listy „sanacyjno-ozonowe".

Co zrobią Żydzi warszawscy, to się okaże. W każdym razie „ozonowa" „Gazeta Polska" z dn. 14 bm. zapewnia, „że w plebiscycie wyborczym lista, którą prowadzi p. Starzyński, otrzyma większość w Warszawie", a **tego bez poparcia głosów żydowskich osiągnąć się nie da.**

Wszelkie reklamy niewiele pomogą, gdyż prawda jest jedna. Jeżeli komu nie jest znana **wytężona działalność Stronnictwa Narodowego w walce o odżydzenie Polski,** to niech zajrzy do wrześniowego i listopadowego organu o. o. jezuitów „Przeglądu Powszechnego" i tam w artykułach red. ks. Edwarda Kosibowicza „Z zagadnienia żydowskiego w Polsce" i ks. Jana Kruszyńskiego „W sprawie żydowskiej" dowie się obiektywnej prawdy.

W artykule ks. Kosibowicza czytamy: „Wśród partyj politycznych **Stronnictwo Narodowe wysunęło zagadnienie żydowskie na plan pierwszy... Nikt nie może uczciwie zasług tego Stronnictwa w tej właśnie dziedzinie zaprzeczyć.** Pod wpływem wytężonej a długoletniej akcji Stron. Narodowego, społeczeństwo polskie otrząsnęło się z apatii, zainteresowało się problematem, przystąpiło wreszcie do czynu samoobrony gospodarczej i kulturalnej. Jesteśmy głęboko przekonani, że kierownicze czynniki Stronnictwa Narodowego, które zdecydowanie w swej zwartej masie stoi przy katolickiej ideologii, nie zejdą nigdy na manowce rasizmu i pogańskiego ultra-nacjonalizmu".

Ks. J. Kruszyński, b. rektor katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, we wspomnianym wyżej artykule staje na podobnym, jak ks. Kosibowicz, stanowisku, uważając, że **antysemityzm, jako samoobrona, jest koniecznością dziejową.**

Kilka dni temu, w dn. 11 bm. na wiecu, urządzonym przez „Ozon" i Stronnictwo Pracy w Krakowie, gdzie oba te ugrupowania idą razem do wyborów samorządowych, gen. Haller w przemówieniu swoim oświadczył również, że **Stronnictwo Narodowe jest w Polsce zasłużone zwłaszcza w gospodarczej walce z żydostwem.**

Przytoczenie tych wyraźnych oświadczeń jest bardzo na czasie, gdyż świadczy o tem, że **Stronnictwo Narodowe nie tylko pierwsze zdecydowanie i odważnie, nie licząc się z prześladowaniami, postawiło sprawę odżydzenia Polski, ale w tej walce odniosło poważne sukcesy,** tworząc przy pomocy swoich wydziałów akcji gospodarczej **tysiące nowych warsztatów pracy,** organizując w kraju **chrześcijańskie kasy bezprocentowe,** przeprowadzając wszędzie **czynny bojkot żydowskich placówek gospodarczych.**

Także i w obecnym okresie wyborów do samorządów Stronnictwo Narodowe idzie pod hasłem **pogłębienia walki o odżydzenie Polski.**

KAROL WIERCZAK.

Z satyry politycznej

Ile mandatów?

Wiele się czyta dziś sprzecznych sądów,
Co do wyborów do samorządów...
Z rana gazety różne podają,
Że „Ozon" mnóstwo mandatów zajął,
A w innych pismach czytasz z wieczora,
Że opozycja górą w wyborach...
I nikt uzgodnić prawdy nie może,
Jakby w Afryce było Pomorze,
Hen! Za legendą za siódmą rzeką,
Skąd wieściom płynąć bywa daleko,
Tymczasem przecie—to drobna sprawa,
Jeden telefon i wie Warszawa,
Kto oraz ile dostał mandatów,
A więc panowie, do aparatów...
Lub może PAT-byśmy prosili,
Niech nas w tej sprawie wieścią zasili,
Bo wszystkich bierze ciekawość wściekła,
Choć to jest pierwszy stopień do piekła...

(„Kurier Warszawski")

PRZEGLĄD PRASY

Echa wyborów na Pomorzu

Felietonista wileńskiego „Słowa", p. Zbyszewski, pisze:

„Ogromnie dodały otuchy wyniki wyborów na Pomorzu. To była nie klęska, a pogrom „Ozonu".

„Ciekawe, że żadne ugrupowanie się nie wstydzi swej nazwy. PPS idzie do wyborów jako PPS, Stronnictwo Narodowe jako Stronnictwo Narodowe, największym zmartwieniem partii Narodowo-Radykalnej jest, że nie wolno jej wydawać ulotek z napisem ONR. Natomiast „Ozon" skrzętnie ukrywa swą nazwę, wymyślił jakiś długi tytuł niepodobny do niczego. „Ozoniści" wstydzą się swej przynależności do „Ozonu" jak przechrzta Żyd matki Żydówki."

Jak socjaliści ubiegają się o żydowskie głosy

Poniżej reprodukujemy fragment ulotki żydowskiej, która pojawiła się w Łodzi. Ulotka nawołuje Żydów do głosowania na socjalistycznych kandydatów do Rady Miejskiej.

Tekst ulotki w tłumaczeniu brzmi:

„PPS walczy z faszyzmem i antysemityzmem. Głosuj na listę nr 2!"

Duch prawa

Z okazji 20-tej rocznicy odzyskania Niepodległości czytamy w wstępnym artykule „Głosu Sądownictwa" co następuje:

„W ciągu lat dwudziestu zbierane były w jedną całość rozerwane na części ziemie Rzeczypospolitej, zrastało się ciało Ojczyzny...

„Coraz to na nowych połaciach — na wschodzie i zachodzie — wprowadzano wymiar sprawiedliwości, sprawowany w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, — ostatnio w sądach Zaolzia.

„Przy całkowitym ujednostajnieniu organizacji sądowej, przy daleko już bardzo posuniętej unifikacji ustawodawstwa konieczną jest jeszcze rzeczą — pełne wewnętrzne duchowe, ideowe zespolenie się sądownictwa naszego na możliwie najwyższym poziomie jego obowiązków i zadań.

„I w chwili tej przychodzą na pamięć słowa, wypowiedziane w ówczesnej prasie stołecznej z powodu otwarcia w dn. 1 września 1917 r. pierwszych sądów polskich: „nie tylko biegłość techniczna stanowi o wartości wysokiego stanu sądowniczego; przede wszystkim chodzi o to, aby ożywiał go głęboki duch prawa, aby obywatel miał przeświadczenie, że w tym kraju każdy spór będzie słusznie i prędko rozstrzygnięty, każda krzywda wynagrodzona, każda zbrodnia ukarana, dopiero wtedy zapanuje duch prawa, ten fundament ładu i porządku społecznego".

„Duch prawa i praworządności, duch słuszności, poczucie obywatelskie sędziów i prokuratorów, pełna niezawisłość sędziowska — oto podstawowe drogowskazy dla naszego sądownictwa, dla naszego wymiaru sprawiedliwości, na bliską i dalszą przyszłość.

„O tym wszystkim należy stale pamiętać, o tym, niestety, trzeba ciągle przypominać."

Tabela loterii

2 dzień ciągnienia 3-ej klasy 43-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Główna wygrana 150.000 zł. padła na nr. 54849

15.000 zł. 128268 137238 145977

10.000 zł.: 54642 87173 126890 141115 147124

5.000 zł.: 27529 49126 62056 107018

2.000 zł.: 7540 38343 15682 25740 89130 145569

1.000 zł. 84561

500 zł.: 6670 17700 16492 14768 18920 46550 45102 42725 50334 53140 70393 83441 88398 95100 99211 98396 109723 115349 132681 134655 141270 148544

250 zł.: 696 5337 7110 7521 6158 10023 15194 16125 17251 15561 23967 24560 24045 25477 25074 28451 32051 33826 32568 38605 42400 46223 48579 48862 50617 53862 60589 60282 61782 62121 63789 60296 62277 61812 66655 70318 70983 71039 77017 79591 77478 78637 81512 90895 90127 96945 97635 99516 98463 101640 101623 101898 104129 100865 105895 106227 109764 108606 109410 110870 114149 116641 117802 117730 21315 124257 128042 12700 0 129505 134423 136663 136930 138841 137614 139513 138652 136717 138034 143746 142781 149778 147296 153111 153450 152863 156132 157725 157034 157744 155094 159076 157910 159179 158638

Wygrane po 125 zł.

504 78 1001 90 213 566 792 21000 15 411 551 3538 625 47 823 4456 5203 555 764 6262 7009 71 393 425 53 585 8562 880 81 930 9683 875 911 10262 391 737 11288 305 668 91 925 12381 469 515 13783 872 14164 513 62 818 15470 530 16093 137 834 997 17573 931 18009 256 623 19003 61 197 337 21078 92 309 22272 860 23035 313 24410 812 70 76 25138 64 304 26436 900 27724 98 28064 524 723 934 29712 15 833 30290 398 471 31399 445 575 706 915 32498 531 33120 26 82 241 63 327 706 34281 516 617 35037 390 438 52 798 36159 66 261 390 405 851 68 37576 511 46.

38145 705 807 39110 219 376 597 827 44445 571 618 41020 890 42073 326 43028 212 66 563 713 98 927 44092 860 965 45421 535 942 46164 318 755 880 47045 201 9 58 66 463 48463 544 619 33 66 787 49107 50 417 724 886 944 98

50053 51324 700 81 909 52209 99 899 53122 395 492 754 896 54071 775 877 55134 399 531 843 56660 874 57368 425 584 652 58284 702 58 94 59155 793 882 60122 79 241 523 40 744 61394 942 62245 667 63506 869 76 924 64612 53 801 958 65072 104 237 587 673 719 66071 101 275 617 819

67003 33 317 791 68281 302 791 865 69317 87 482 525 746 834 70461 85 71255 359 434 673 889 72291 354 531 73974 74582 886 75380 687 965 76085 190 725 77337 501 609 705 78017 581 683 992 79040 252 534 763 852 80117 90 573 956 81072 475 82413 619 783 83107 608 89 84174 435 89 631 85940 86601 87027 775 88050 55 216 89244 890 90079 131 283 325 91313 516 88 739 46 92425 59 935 93395 934 94113 826 920 95119 794 821 96050 322 582 97048 370 991 98154 64 225 375 622 59

100341 833 49 909 101133 246 980 102091 5 457 550 838 959 89 103109 15 464 761 104183 309 70 687 105103 37 339 785 106071 194 741 958 107429 652 901 108633 920 109091 161 92 507 680 936 110113 937 112426 748 113275 312 83 773 114018 128 321 577 876 115025 383 116000 174 803 117430 636 895 118208 55 94 501 698 736 55 99 119323 42 8 52 96 437 51 840 60 120386 728 121534 796 998 122003 751 979 123472 124038 729 821 9 125146 85 304 552 896

126357 533 954 127408 789 128251 484 129021 89 620 780

130214 63 51 131106 956 132419 83 520 827 942 133176 291 389 798 88 134165 29 823 996 135137 633 136057 124 493 594 607 137329 574 606 41 138282 389 427 736 814 907 139337 66 477 565 637 41 715 822 943 95 140508 53 694 141030 349 764 142048 78 320 143269 377 474 872 945 144344 527 615 903 145200 445 82 146387 475 573 148270 469 1489390 686 737 150054 160 204 35 723 910 151079 174 247 85 343 870 97 152092 764 22 98 153185 437 658 891 154671 89 155099 468 592 15684 74 157396 458 797 158112 360 843 70 159026 135 557 81 636

Wygrane po 62,50 zł.

190 392 468 813 61 85 989 1374 590 678 877 2171 352 460 78 78 521 882 973 3097 99 369 697 920 61 4026 843 5146 526 83 872 925 61 6397 442 561 647 50 830 7139 309 24 473 508 19 24 723 848 983 8082 390 412 99 595 88 615 866 9105 21 47 88 266 357 471 616 53 75 725 37 821 920 67 10089 381 722 46 77 11106 79 215 71 359 594 12333 499 662 848 978 13066 760 814 96 923 14103 38 54 502 47 612 820 15210 373 92 588 759 815 74 905 16302 51 439 827 17496 623 53 57 873 942 18165 347 422 63 586 644 801 19100 29 552 629 702 887 906 20317 64 511 91 781 848 51 946 21294 377 579 797 896 911 22032 106 244 399 549 891 902 63 46 24270 558 72 700 25010 197 233 83 367 77 671 728 26259 525 610 68 839 908 27136 906 28024 122 348 415 890 909 70 29015 11 22 242 307 58 441 588 683 712 94 30030 80 520 712 64 57 31900 131 234 593 696 906 7 26 32104 399 405 568 683 787 880 937 33150 820 80 74 34218 56 359 410 35258 905 297 36155 229 61 72 461 883 37015 59 253.

38006 36 48 245 538 805 39064 931 40225 517 41131 43 255 99 345 425 947 42139 301 420 504 665 71 868 913 43377 614 84 44168 265 321 514 724 97 931 45007 77 385 94 407 58 629 882 933 46000 7 98 123 280 329 416 543 49 781 913 47117 347 69 72 404 972 48013 94 95 118 85 217 51 53 448 640 757 74 832 49099 285 93 874

50338 45 747 966 51204 672 73 52025 260 88 96 437 68 645 829 53463 510 23 32 67 76 613 83 771 54029 35 210 313 582 609 27 811 50 55152 280 56028 81 179 355 632 51 52 57128 30 493 555 698 706 58 58003 172 411 565 653 59020 22 407 500 609 23 46 95 918 6002 10 91 292 339 72 406 86 61207 70 447 48 62321 452 745 814 63052 78 103 623 64 179 716 951 65031 187 242 66024 206 413 90 516 611 63 760 863 98

67314 479 997 68010 108 283 337 68 70 416 582 69067 225 97 344 411 554 76 743 806 60 70149 623 71507 42 626 35 94 729 72071 605 817 73138 224 30 440 580 706 83 855 74037 140 76 78 298 474 610 11 17 758 890 989 75137 507 98 671 76588 716 10 77425 94 575 78012 317 436 589 631 802 7 79591 698 991 80064 162 87 561 81078 419 598 635 762 938 82122 212 365 669 787 911 36 83162 225 491 93 582 659 862 84196 232 59 326 62 76 708 85167 257 406 71 536 678 905 42 86147 235 364 638 906 87095 293 887 88149 95 202 17 390 893 990 89323 56 76 740 90011 51 73 326 76 435 523 66 772 868 970 91001 869 927 77 92146 51 844 98 467 736 925 93004 9 582 626 745 94059 79 403 28 650 967 95110 840 96051 161 221 66 643 840 63 78 95 97342 86 465 92 507 98113 536 655 854 99371 704

100146 279 454 795 920 101350 520 985 102188 210 69 339 641 866 103125 33 224 353 430 40 590 805 93 104118 37 240 6 8 904 105283 331 710 106037 246 642 839 107021 472 889 929 108691 109123 338 86 543 731 810 73 992 110049 73 4 345 870 8 111010 39 154 202 386 573 917 112032 355 787 872 986 113005 47 68 195 303 400 523 622 730 842 114429 649 72 115117 54 53 209 18 347 481 721 116071 590 734 92 117057 124 749 76 876 118208 69 945 119401 643 829 65 937 88 120198 215 644 700 79 940 121044 504 51 763 122233 323 517 48 97 508 28 84 863 123082 188 206 998 123109 292 581 603 95 733 8 125294 358 85 572 608 45 87 97 126160 557 874 43 934 127042 4 74 92 339 536 601 75 92 128048 334 608 753 914 129003 102 205 649 728 801

130014 264 311 503 707 965 13103 83 161 95 357 496 677 814 132056 70 74 104 62 431 541 991 133013 366 409 57 58 723 44 60 873 989 134044 87 346 467 519 29 630 719 68 984 135110 276 99 329 422 93 757 136487 687 810 137138 57 60 303 30 400 634 895 903 138055 357 657 69 96 139117 72 81 301 71 515 73 868 947 140254 595 737 80 850 972 14171 74 207 431 785 918 142 356 424 553 640 143061 144 524 738 82 837 930 91 144484 540 632 62 864 938 145041 354 431 44 704 809 146055 281 318 71 143 938 93 148321 496 572 703 86 817 149083 113 237 79 404 20 150507 53 676 96 151035 474 597 706 37 991 152057 274 349 419 578 90 640 153109 413 518 792 831 154095 188 791 155088 234 688 805 156259 381 50 833 39 157086 198 233 338 935 158285 637 876 159007 766 926

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 106048.

50.000 zł. na nr. nr.: 51830 56387

15.000 zł. na nr.: 7745

10.000 na nr. nr.: 23995 54086 75827 130776 137025

5.000 zł .na nr. nr.: 24670 37359 38096 68437 112260 132191 154258

2.000 zł. na nr. nr.: 9646 79096 85726 87170 99714 134157 134798 152690

1.000 zł. na nr. nr.: 4676 8580 7109 11700 29236 34409 40070 40715 80120 100492 129144 130999 135679 151773 156792 151587

500 zł. na nr. nr.: 17419 20391 21282 30978 48191 49488 51866 51370 53836 56915 57809 53018 81812 91229 118540 117098 118093 119179 158048

250 zł. na nr. nr.: 760 3557 3598 6927 9263 15829 15907 18279 18890 23274 24014 25737 29320 30405 32606 33842 35138 37899 39608 515 725 41771 42432 44200 44696 52601 53671 53988 57512 59951 61585 63148 64328 65943 68559 70457 71922 73957 86890 87543 88207 88930 89228 89948 92576 93213 738 624 94277 96140 363 389 97341 103462 104236 104872 107479 108457 114451 116872 117880 120075 127841 832 922 128777 128868 130244 130842 132069 136821 141397 142427 143012 144474 146523 154335 154650 155153 155874 157115 157142 158130 158368.

Wygrane po 125 zł.

120 533 1162 2575 689 4546 738 865 5032 631 713 940 9470 13744 14526 15234 352 597 17174 204 18069 915 20023 583 21795 22556 904 22 28487 25352 951 26124 310 27572 819 28385 583 677 807 29106 435 40 30308 808 31446 32191 749 978 33083 732 34254 35981 36962 37098 175 38575 797 39231 335 441 40012 104 29 41183 492 727 42042 43572 833 99 44556 45291 47032 47 302 820 933 48070 271 391 419 49223 67 947 50893 51265 52584 54356 412 55883 979 56107 390 96 57627 77 61261 62633 64401 66253 883 67358 70379 69517 70514 71412 645 72144 73269 75922 76889 973 77239 62 78526 79727 80440 780 986 81185 525 777 83244 712 810 84753 85639 86250 570 87037 436 88489 89055 237 90598 998 91127 92069 93312 823 94778 97213 576 810 997 99220 100138 299 383 902 102003 104437 743 944 105826 106230 596 902 107477 562 108269 622 981 109084 779 112582 811 113445 114412 115393 595 116208 830 960 117313 118118 836 119106 292 985 90 120035 60 107 551 788 121294 707 122013 123287 457 124610 953 126814 127090 233 919 128090 256 557 129122 732 62 133646 134187 516 634 135279 136809 137130 468 138237 900 139952 140195 364 141018 699 143977 144002 509 145071 413 146459 547 147219 846 148426 149324 607 152232 956 63 153240 914 154548 730 155462 156580 158173 571 717 159001 333 979

Wygrane po 62,50 zł.

291 332 87 1092 233 42 855 770 2285 635 925 3066 127 352 994 5471 830 6167 7961 8019 783 872 9034 183 586 10697 11465 12160 202 530 74 80 802 925 13660 865 80 14131 231 813 15864 16251 455 869 17237 613 768 18063 580 956 19082 228 509 20028 318 474 911 21199 333 68 574 990 22345 919 85 23410 517 48 911 24277 491 658 830 909 91 25295 26311 947 27570 28026 207 913 79 29363 533 684 30191 770 873 31108 458 784 32228 324 458 587 33082 314 888 35491 709 36120 94 37069 103 38230 373 547 691 884 39422 34 75 84 802 953 40003 39 437 645 41389 717 42865 80 43100 632 78 944 68 44337 653 45151 435 42 851 46106 47 848 94 47270 745 893 979 48391 781 818 49091 453 738 50060 116 57 51298 338 446 596 699 764 865 919 52263 500 21 53106 38 338 897 54448 958 55183 242 62 349 55 90 416 610 756 948 56042 724 57 921 57042 281 618 58008 103 265 918 58141 94 467 748 60258 415 21 958 61189 328 406 62370 493 809 64022 405 65484 66337 994 67339 793 69082 126 791 70583 71171 482 544 616 72428 45 957 73046 130 74092 335 526 687 76111 9 358 77094 303 28 894 78331 625 79818 805 40 602 34 81204 524 82463 83970 84869 85280 663 910 68 81 86138 210 795 939 87706 984 88082 157 288 672 94 44 939 91 89177 611 902 08 732 899 91173 92028 93571 107 94520 95132 325 400 781 828 921 96074 486 514 781 816 97528 723 828 43 98231 475 575 99521 711 819 919

100153 223 37 101130 102649 963 103591 104707 45 807 105000 106402 72 108430 631 46 109240 387 699 841 110287 506 111448 625 47 112106 98 757 801 113824 951 114590 923 115013 116009 430 703 904 31 117996 118054 704 926 50 119222 395 519 60 679 120132 35 389 518 121150 546 905 122582 123776 849 124040 350 65 434 985 125007 126057 57 253 494 643 97 127105 13 524 128037 176 81 271 20 129004 596 840 130359 822 53 131098 169 88 132367 798 135193 565 752 854 136126 363 413 17 137515 611 84 138232 361 614 139011 563 638 93 702 140272 978 41200 301 637 142307 42 448 649 813 99 143030 59 455 76 678 844 144556 790 145045 563 775 146059 169 354 791 147036 575 769 72 988 148010 532 149167 209 67 407 602 153380 888 151123 565 152046 86 153221 438 864 154142 352 510 70 693 155037 470 593 156085 109 412 95 568 807 157037 361 158454 619 159683 830

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

202 619 1730 90 801 3185 37 4136 5200 86 892 6226 566 667 7080 282 480 8331 9061 263 58 10628 11839 962 12348 13025 15361 637 716 923 16584 17069 803 18696 835 19612 20319 740 21252 888 22104 809 23854 94 937 24024 26447 667 786 994 27687 28720 809 33 29720 30392 31126 341 79 756 33509 731 35139 460 37668 79 38185 39264 93

40219 574 41553 42078 573 43841 44562 834 45063 72 120 95 548 46529 789 47159 48353 80 578 49634 50 281 748 76 849 989 52634 53828 54843 55252 362 52466 50125 60436 61251 62249 63194 64152 434 582 655 66877 67122 761 68841 69293 410 522 70 222 71280 614 814 72424 717 73121 74015 678 75286 76290 646 77463 594 78058 79737 55

80762 81010 365 666 715 84192 444 85804 86222 41 87214 847 91231 62 93130 219 496 96103 402 98079 99 314 443 605 101669 102638 104557 106053 108084 237 110096 111425 648 112067 13356 68 625 14007 421 116518 753 117272 118647 945 119054 152 479 120075 98 329

122214 320 124104 84 374 125369 246 127765 128156 130586 131317 440 132554 133029 655 73 134910 135232 897 136248 137013 518 138381 139667 728 862 140481 584 141307 401 852 142140 547 91 143584 144597 145114 248 146228 147239 76 420 150189 491 151630 152383 153703 155104 156215 718 157398 870 158152 207

Wygrane po 62,50 zł.

327 1262 302 440 738 2320 840 3009 295 776 902 5708 7388 659 8151 98 302 495 664 848 928 9054 564 1002 93 126 69 206 31 618 11513 690 959 12532 805 13440 702 8 14248 430 85 638 703 805 15102 478 16092 103 307 567 945 17168 87 416 18143 19156 788 837 20421 698 769 803

21029 22651 91 23131 631 24199 836 25645 26471 78 974 27198 785 791 28408 596 627 719 861 73 29828 30081 310 747 31205 394 97 406 32054 550 635 905 34789 35155 604 36180 456 889 37642 38125 33 570 849 39147 57 576 774.

41430 42308 812 43042 72 137 318 827 44803 957 45483 865 966 46154 79 707 47007 169 401 762 48502 689 717 49268 516 50625 76 735 51439 510 62 52322 456 606 772 53135 269 390 559 73 614 54223 599 681 5566 632 786 888 910 56905 89 57123 391 428 84 92 603 58577 59177 543 963 60074 183 478 606 757 61004 911 62254 506 638 920 63783 64678 747 825 59 65075 310 523 763 66016 26 620 717 910 68373 824 87 69132 46 316 70018 169 489 496 71419 538 855 72395 479 73218 74 860 74309 457 649 75385 484 76582 639 77418 29 64 78313 605 48 747 79119 51 431 84 637 755 84

80282 81023 798 82330 809 83230 313 543 95 84439 629 85353 652 742 86606 741 87074 476 620 88600 857 89077 349 756 90231 328 813 91227 357 945 92271 95 645 93222 973 94027 225 772 95122 318 412 96313 58 519 73 921 97168 736 919 98054 243 404 64 978 99458 682 100193 101459 910 102608 103427 554 795 104106 742 943 105184 862 106184 933 107961 108287 109274 111894 112847 114168 266 812 79 935 115103 364 678 116345 431 62 638 117359 697 118250 119152 350 811 120057 980

121202 814 46 122241 457 675 708 99 989 123010 54 633 124591 125071 420 63 126167 301 39 788 127138 65 304 12 41 556 127138 128032 226 676 129425 77 735 130055 136 349 508 75 661 765 131243 628 132079 194 323 517 22 57 661 133240 381 795 135019 486 136027 254 137231 138424 880 38 139299 650 140262 386 567 939 141191 295 346 780 940 142306 603 143135 603 338 717 144410 692 145170 228 54 333 828 146205 471 982 147166 312 44 75 605 750 932 148446 648 150289 388 151089 290 152347 60 746 153184 398 402 689 825 154313 155075 156256 368 831 157282 597 158075 315 40 159640

Tabelę loterii państwowej podajemy bez gwarancji

SPORT

Hokej na lodzie

Śląski Okręgowy Związek Hokeja na Lodzie otrzymał od Krakowskiego Okręgowego Związku Hokeja na Lodzie pismo, w którym krakowski okręg komunikuje, że po zbadaniu incydentu po meczu Kraków — Śląsk doszedł do wniosku, że kapitan nie był upoważniony do wyrażenia opinii imieniem zarządu krakowskiego okręgu. Zarząd oświadcza, że stanowiska kapitana nie podziela i żywi nadzieję, że po całkowitym wyjaśnieniu incydentu zostaną nawiązane dalej przyjazne stosunki z okręgiem śląskim dla dobra sportu hokejowego w Polsce. W czwartek wieczorem wiceprezes Śląskiego Okręgowego Związku Hokeja na Lodzie zwrócił się telefonicznie do Cracovii z propozycją, by wzięła udział w turnieju czterech miast. Należy dodać, że zarząd krakowskiego okręgu upoważnił Cracovię do reprezentowania barw Krakowa w tym turnieju.

W ten sposób zatarg między Śląskiem a Krakowem został definitywnie zlikwidowany. (Pat.)

Pięściarstwo

Zarząd WOZB uwzględnił protest Warszawianki w sprawie meczu z Fortem Bema jedynie dlatego, że oficjalny delegat WOZB p. Romanowski stwierdził, że sędziowanie pozostawiało dużo do życzenia. W czwartek przewodniczący spraw sędziowskich WOZB p. Romanowski podał się do dymisji wraz z całym wydziałem spraw sędziowskich. (Pat.)

Kolarstwo

W Pruszkowie odbyły się niedawo wyścigi kolarskie na rolkach, w których udział wzięli liczni czołowi kolarze polscy. Udział tych kolarzy był sprzeczny z przepisami, gdyż organizator zawodów, związek strzelecki z Pruszkowa, nie należy do Polskiego Zw. Kolarskiego. Po dochodzeniu władze kolarskie postanowiły zdyskwalifikować za nieuprawniony udział w tych zawodach szereg zawodników na 8 do 14 tygodni. Sędziego zawodów Tajgego zdyskwalifikowano na przeciąg roku za wprowadzenie zawodników w błąd.

Wczoraj padły wygrane

Zł 20,000 — na nr 8686

Zł 5,000 — na nr 68803

w kol. **Dzierżanowskiego**

Centrala: Warszawa, Nowy Swiat 64

Oddział: Gniezno, Chrobrego 14

8856-62,964

Szermierka

Finałowe mistrzostwa szermiercze Polski, które miały się odbyć w niedzielę, nie zostaną w tym roku w ogóle rozegrane, ponieważ mistrz Polski PKS z Katowic z przyczyn od niego niezależnych nie może wydelegować swoich zawodników na wyznaczone zawody. Polski Związek Szermierczy postanowił więc nie dokończyć zawodów w roku bież., a w roku przyszłym rozegrać mistrzostwa na rok 1939 z udziałem Pol. Klubu Sportowego z Katowic, który brałby udział również w rozgrywkach eliminacyjnych. (Pat.)

Notowania giełd zbożowo-towarowych

Bydgoszcz, 16. 12. — Pszenica 18.25—19; żyto 14—14.25; jęczmień I 16.25—16.50, II 15.75 do 16; owies 14.80—15; mąka pszenna 65% 32.25 do 33.25; mąka żytnia 65% 23.50—24.50; otręby pszenne m. 10—10.50, śr. 10—10.50, gr. 10.50 do 11; otręby żytnie 10.50—11.

Katowice, 16. 12. — Pszenica cz. 21.75 do 22.25, j. 21—21.50, zb. 20—20.50; żyto 15.25 do 15.50; jęczmień przem. 17.50—18, past. 16.50 do 17; owies j 16.50—17, zb. 16—16.50; mąka pszenna 65% 35.25—34.25; mąka żytnia 65% 24.75 do 25.25; otręby pszenne gr. 11.50—12, śr. 10—10.50, m. 9.25—9.75; otręby żytnie 10.50—11.

Łódź, 16. 12. — Pszenica 20.50—20.75, zb. 20.25—20.50; żyto 14.35—14.60; jęczmień przem. 16.50—17; owies 16—16.50, II 15—15.50; mąka pszenna 65% 34—35; mąka żytnia 65% 24.50 do 25.50; otręby pszenne gr. 10—10.25, śr. 9.75 do 10, m. 10.25—10.50; otręby żytnie 9.75—10.

Lwów, 16. 12. — Pszenica cz. 22.50—23.50, j. 19.75—20, zb. 18.75—19; żyto I 14.75—15.50, II 14—14.25; jęczmień przem. 17—17.25, past. 16 do 16.25; owies j. 16.75—17, zb. 16.25—16.50; mąka pszenna 65% 34.50—36; mąka żytnia 65% 25—27; otręby pszenne gr. 10—10.25, śr. 8.75—9, m. 10 do 10.75; otręby żytnie 9—9.25.

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską"

W całym kraju mróz

Najzimniej było na Wileńszczyźnie: — 20 st, najcieplej w Wielkopolsce: — 4 stopnie

Warszawa (Tel. wł.) Wczoraj z rana w całej Polsce nastał mróz. Nadal notowano spadek temperatury w całym kraju. O godz. 7 temp. wynosiła od — 20 st. na Wileńszczyźnie, do — 4 st. w Wielkopolsce. W górach temperatura dochodziła do — 22 st. w Karpatach Wsch.

Fale chłodnego powietrza nadchodzą ze wschodu z Rosji, gdzie mróz dochodzi w okolicach Uralu do — 42 st., a w środkowej Rosji do — 28 st. Fala ta przesuwa się w Polsce od wschodu na zachód. W ciągu dwóch dni można w Polsce oczekiwać spadku temperatury do — 20, a nawet — 25 st. Niżej tej granicy temperatura nie spadnie. Na okres najbliższy przewiduje się nawet rozpogodzenie, oraz opady śnieżne.

Natomiast tam, gdzie są wiatry wschodnie, jak na południu kraju, przewidziane są sporadyczne, a później systematyczne opady śnieżne. Jednakże, te opady zaznaczyły się już wczoraj pod wieczór, tworząc na południu kraju cienką szatę śnieżną. Stoki gór zostały już w Tatrach okryte drobnym śniegiem, nie ma jednak jeszcze warunków narciarskich, gdyż spod śniegu wyglądają jeszcze kwiaty i kamienie. Liczą się jednak, że śnieg spadnie obficiej i okres świąt będzie stał pod znakiem sportu narciarskiego.

Na rzekach pojawiły się także lody. Pierwsza zamarzła Prypeć. Lody wystąpiły także na Niemnie, Dźwinie i Pinie. Na Wiśle i jej dopływach ukazały się kry.

Tegoroczny sezon budowlany wskutek wyjątkowych warunków atmosferycznych trwał do dnia przedwczorajszego. W czwartek musiano jednak roboty przerwać i ograniczyć je tylko do robót instalacyjnych.

Równocześnie z nastaniem mrozów nastąpiło ożywienie w składach i magazynach galanteryjnych, futrzanych i trykotarskich. Z powodu mrozów nastąpiło utrudnienie komunikacji. Już w dniu wczorajszym nagły mróz spowodował w całym kraju pewne opóźnienia, wzgl. nawet przerwy w komunikacji kolejowej, a częściowo autobusowej. W Warszawie uruchomiono publiczne kuchnie, które wydawały bezrobotnym zupy i herbatę. Służba policyjna oraz pocztowa otrzymała ciepłe „kominiarki". Na targowiskach w związku z nastaniem mrozów zaobserwowano znacznie mniejszy napływ wozów.

W stolicy o godz. 6 rano w piątek zanotowano — 8 st. poniżej 0. O godz. 12 było — 15 st. a o godz. 18 — 16 st. (w)

Najwyższej jakości
PIERNIKI
MARCEPANY
KARMELKI
Franboli
Łódź, Piotrkowska 65.
n 24 079

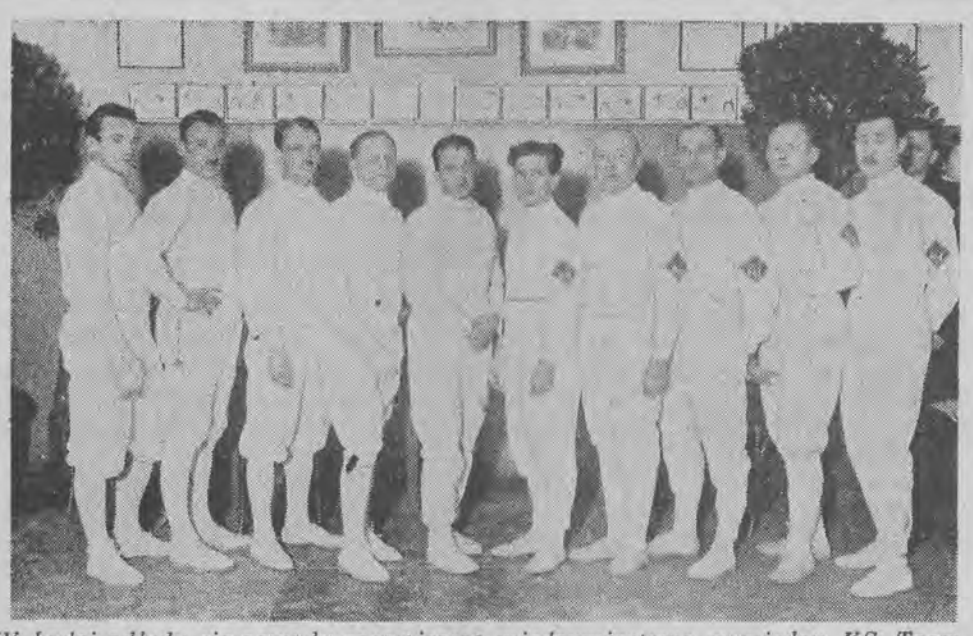

W Łodzi odbyły się zawody szermiercze międzymiastowe pomiędzy KS Tramwajarze a „Polonią" warszawską. Stoją od lewej: zawodnicy „Polonii" Mrozowski, Szempliński, Suski, Zabielski i Slabicki. Z drużyny „Tramwajarzy" Wojciechowski, Wciślik, Kaczmarek, Zwierzak i Miller.

Wycieczki na Zaolziu

Warszawa. (Tel. wł.) Na Śląsku Zaolziańskim bawi wycieczka sfer gospodarczych obu Zagłębi. (w)

Wyrok w procesie oszustów rozwodowych

Warszawa (Tel. wł.) W piątek zapadł w Warszawie wyrok w procesie o machinacje rozwodowe. Sąd skazał duchownego kościoła narodowego Stanisława Piekarza na 2 lata więzienia i 2 lata utraty praw. Edward Pachulski skazany został na 6 miesięcy więzienia. (w)

„Choinka" z portretem Stalina

Warszawa. (Tel. wł.) W Moskwie odbył się zjazd kierowników szkół powszechnych, klubów dziecięcych, przytułków, domów wychowawczych itp. Na zjeździe omawiano zorganizowanie po raz pierwszy od r. 1917 choinki dla dziatwy szkolnej i zakładowej. Choinka ma się odbyć w Nowym Roku. Dzieci sowieckie otrzymają podarki, do których będzie dołączony wizerunek Stalina.

W Leningradzie będzie urządzona specjalna choinka, pod protektoratem Stalina, przeznaczona dla dzieci hiszpańskich. Także w większych miastach na placach publicznych będzie ustawiona choinka, oświetlona żarówkami i przybrana świecidełkami. Moskiewskie fabryki zabawek choinkowych pracują w ostatnich dniach po 24 godziny na dobę, nie mogąc nadążyć z wykonaniem zamówień. (w)

Sprzedaż przędzy bawełnianej, fasbowanej i marce ryżowanej
Karol Siebert
Łódź, Pl. Wolności 9, tel. 270-26
n 23 694

Sprawa Żydów „polskich"

wysiedlonych z Niemiec w oświetleniu min. Plymouth

(d) Londyn. (PAT) Jak wynika ze stenogramu sprawozdania z wczorajszej debaty Izby Lordów na temat uchodźców żydowskich, podsekretarz stanu spr. zagr. Plymouth, omawiając stanowisko rządu brytyjskiego w tej sprawie, złożył m. i. również oświadczenie w sprawie Żydów polskich wysiedlonych z Niemiec. Plymouth powiedział:

„Co się tyczy Żydów polskich wydalonych z Rzeszy, rząd brytyjski uważa, że nie jest to sprawa, którą może on sam załatwić, lecz że muszą się nią zająć wspólnie zainteresowane rządy. Sprawa ta będzie rozważana przez Międzynarodowy Komitet dla Spraw Uchodźców w Londynie."

Plymouth w sposób autorytatywny stwierdził więc, że sprawa wysiedlanych z Niemiec do Polski Żydów jest na porządku obrad posiedzenia tzw. „ewiańskiego komitetu", który ma zebrać się w Londynie w połowie przyszłego tygodnia. Stanowisko zajęte przez Plymoutha (— głosi PAT — red.) jest pewnego rodzaju postępem, albowiem poprzednio rząd brytyjski stał na stanowisku, że sytuacja Żydów wysiedlonych z Niemiec do Polski nie podlega kompetencji komitetu ewiańskiego.

Żydzi rumuńscy okradają kraj

Przychwycenie na granicy Żydów, którzy chcieli wywieźć złoto i waluty

(d) Bukareszt. (ATE) Na skutek zarządzeń antyżydowskich Żydzi rumuńscy usiłują wywieźć za granicę dewizy i złoto. Władze rumuńskie wzmogły swą czujność w stosunku do przemytników walut i dewiz, wzmacniając surową kontrolę granic państw.

Znani przemysłowcy rumuńscy bracia Isvoranu, którzy usiłowali przemycić dewizy i złoto wartości 128 milionów lei, zostali zaaresztowani, oddani władzom sądowym i skazani na karę pieniężną w wysokości 125 milionów lei.

W środę aresztowano na granicy jugosłowiańskiej Żydówkę nazwiskiem Friedmann, która usiłowała wywieźć potajemnie złoto i waluty zagraniczne wartości kilkuset milionów lei

Spadek importu w Gdyni

Liczyć się należy też ze stratą tranzytu czesko-słowackiego

(d) Gdynia. (Tel. wł.). Na posiedzeniu plenarnym Izby Przemysłowo-Handlowej prezes inż. Tor wygłosił referat, który był przeglądem położenia gospodarczego okręgu.

Co do portu stwierdził spadek importu i silnie podkreślił, że Gdynia musi się liczyć z utratą tranzytu czeskiego, gdyż państwo czesko-słowackie przeszło już w orbitę wpływów niemieckich. Przyłączenie Zaolzia do Polski wymaga spotęgowania solidności w obsłudze ładunków, jakie pójdą przez Gdynię.

Gdynią w ostatnim czasie jest odwiedzana przez licznych Żydów gdańskich, szukających możliwości osiedlania się w naszym mieście portowym. Mówca uważa, że wobec wielu zastrzeżeń, jakie mieć trzeba do kupiectwa żydowskiego, do jego metod handlowych, nie można mu zezwolić na osiedlanie się w Gdyni. (p)

Sfinalizowanie umowy handlowej z Litwą

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem zakończono rozmowy w sprawie polsko-litewskiej umowy handlowej. Umowa została zawarta na rok, bez clearingu, na sumę 12 mil. litów. Polska będzie eksportowała do Litwy żelazo, jedwab, cement i maszyny rolnicze, a Litwa nasiona, ryby i skóry. Umowa zostanie podpisana w przyszłym tygodniu. (w)

Na gwiazdkę
zegarki — zegary
biżuterię
w dużym wyborze poleca
B. KOWALSKI
Łódź, Piotrkowska 3
telefon 104-60
i 23 687

Zjazd sędziów

Warszawa (Tel. wł.) W gmachu Sądu Okręgowego w Warszawie rozpoczął się dwudniowy zjazd sędziów grodzkich okręgu warszawskiego, na którym są omawiane sprawy zasadnicze związane z nowymi dekretami, a dotyczące udostępnienia w praktyce sądowej procedury prawa materialnego, karnego, cywilnego, oraz egzekucyj. (w)

Dyrektor teatru przed sądem

Warszawa. (Tel. wł.) W Sądzie Grodzkim toczyła się sprawa przeciwko b. dyrektorowi Teatru Objazdowego województwa kieleckiego Giermańskiemu, pozostającemu pod zarzutem przywłaszczenia kaucyj pracowników. Giermański złożył zapewnienie zwrotu kaucyj pracowników. Skazano go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem. (w)

Umorzone dochodzenia

Warszawa. (Tel. wł.) Dochodzenia sądowe przeciwko współpracownikom „Nowej Rzeczypospolitej" zostały zakończone a śledztwo umorzone wskutek braku cech przestępstwa. Pracownicy złożyli odpowiedni memoriał do rządu. (w)

Statek tonie

Nowy Jork. (PAT) Brytyjski m/s „Ridley" o pojemności 4993 ton wpadł na podwodną skałę i według wiadomości, otrzymanych na Filipinach w Manilli, znajduje się obecnie w rozpaczliwej sytuacji. Statek tonie. Parowce, które otrzymały sygnały S. O. S. podążają na miejsce wypadku.

O losach Szulcowej nie ma wiadomości

Władze nie chcą udzielić żadnych informacyj

(d) Gdańsk. (Tel. wł.). O losach aresztowanej przez policję w Gdańsku wdowy Szulcowej z Ełganowa i 10 jej dzieci władze nie udzielają żadnych informacyi.

Miejsce pobytu aresztowanych nie jest znane. Nie zapowiadają również postawienia aresztowanej rodziny przed sądem. O losach Szulcowej i jej dzieci również nic nie wiedza czynniki polskie w Gdańsku.

Wobec tak osobliwego uprowadzenia całej rodziny przez policję w kołach polskich w Gdańsku panuje zrozumiałe zaniepokojenie. (p)

Generał Faucher opuścił Pragę

Praga. (PAT) Gen. Faucher, który od 1926 r. stał na czele francuskiej misji wojskowej w Czechosłowacji, opuszcza dzisiaj Pragę.

Grudzień

17

Sobota

Sobota: Łazarz, Florian, Olimpia
Niedziela: Gracjan b.
Kalendarz łowieński
Sobota: Żyrosław
Niedziela: Wazemir
Słońca: wschód 7.58 zachód 15.39
Długość dnia 7 g. 41 min.
Księżyca: wschód 3.21, zachód 13 07
Faza: 4 dzień przed nowiem

Adres redakcji i administracji w Łodzi

Piotrkowska 91, tel. 173-55

Godziny przyjęć: 11 — 13 i 16 — 17

DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Duszkiewiczowa, Zgierska 87. Hartman (Żyd) Brzezińska 24. Rowińska, plac Wolności 2. Perelman i S-ka (Żyd) Cegielniana 32. Danielecki, Piotrkowska 127. Wójcicki, Napiórkowskiego 27 i Kempfi, Karolewska 48.

TELEFONY:

Pogotowie P. C. K. 102-40.
Pogotowie lekarzy chrześcijan 111-19
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.
Straży Pożarnej 8.
Pogotowie Miejskie 102-00.

TEATRY

Teatr Miejski — „Car Paweł".
Teatr Polski — „Nitouche".
Teatr Popularny — „Dalila".

KINA

Capitol — „Lord Jeff".
Corso — „Dla ciebie Senorito".
Ikar — „Koniec pani Cheney" i „Niewidzialne małżeństwo".
Metro — „Zakochani wrogowie".
Oświatowy-Słońce — „Po wielkiej wojnie" i „Nie całuj w kinie".
Palace — „Obawa przed skandalem".
Przedwiośnie — „Ludzie Wisły".
Stylowy — „Warszawska Cytadela".

KRONIKA MIEJSCOWA

Społeczne biuro pośrednictwa pracy

Polskie Katolickie Towarzystwo Opieki nad Dziewczętami w Łodzi informuje, że z dniem 1 grudnia rb. uruchomiło „społeczne biuro pośrednictwa pracy" dla służby domowej, które mieści się przy ulicy Przejazd 23. Biuro czynne jest codziennie od godz. 9—13 i od 15 do 18.

Godziny handlu w okresie przedświątecznym

Łódź, 16. 12. W niedzielę 18 grudnia sklepy i miejsca zawodowe i sprzedaży mogą być otwarte od godz. 13 do 18, a od dnia 19 do 23 grudnia do godz. 21.

W wigilię zaś Bożego Narodzenia, tj. dnia 24 grudnia wykonywanie handlu dozwolone jest wyłącznie do godz. 18.

Wizytacja pasterska

Łódź, 16. 12. J. Eksc. ks. biskup sufragan dr Tomczak przeprowadził lustrację pasterską w szpitalu miejskim św. Antoniego w obecności przedstawicieli Zarządu Miejskiego itp.

J. E. ks. biskup odprawił nabożeństwo w kaplicy szpitalnej, po czym udzielił chorym świętych Sakramentów.

8 tysięcy paczek dla biednych dzieci

Łódź, 16. 12. 22 bm. o godz. 10 w hali sportowej w parku Poniatowskiego, w sali Teatru Miejskiego (Śródmiejska 15) i w salce Teatru Parafialnego Rzgowska 88 — odbędzie się wręczenie gwiazdki biednym dzieciom publicznych szkół powszechnych dokarmianych przez Zarząd Miejski w Łodzi wespół z Komitetem Pomocy Dzieciom i Młodzieży.

Rozdanych zostanie 8 tys. paczek zawierających po 1 kg strucla mlecznego, 250 gr kiełbasy, 200 gr cukierków, 200 gr pierników i 200 gr jabłek.

Robotnicy Monopolu Spirytusowego na FON

Łódź, 16. 12. Robotnice i robotnicy Państwowego Monopolu Spirytusowego rozlewnia w Łodzi ofiarowali na Fundusz Obrony Narodowej jednodniowy zarobek i to w ogólnej sumie 1 995,50 zł.

Kalumnią i oszczerstwem bronią się tylko bezsilni

Niepoczytalne napaści socjalistów na kandydatów Obozu Narodowego

Redaktor mutacji warszawskiego socjalistycznego „Robotnika" odpowie za oszczerstwa przed sądem

Łódź, 16. 12. W ostatnich dniach lokalna mutacja warszawskiego socjalistycznego „Robotnika" pozwala sobie na oszczercze napaści na kandydatów na radnych miejskich Obozu Narodowego.

Napaści te z gruntu fałszywe mają na celu **denuncjowanie poszczególnych osób,** czy to u pracodawców, czy też u władz, aby w ten sposób utrącić lub postawić w złym świetle ludzi, którzy często nieraz za grosze pracują na swoje i swej rodziny utrzymanie.

Tego rodzaju metody lokalnego organu bankrutujących socjalistów, już dziś nikogo nie dziwią. One należą do stałego arsenału walki marksistów z Obozem Narodowym.

Tym niemniej wymagają one **jak najsurowszego napiętnowania,** gdyż są to metody niespotykane w świecie kulturalnym, ale kultury od stałych obrońców i pachołków żydowskiej burżuazji spodziewać się nie można.

Jak się dowiadujemy szereg osób występuje przeciwko redaktorowi lokalnej mutacji socjalistycznego „Robotnika" na drogę sądową. **W tej chwili wniósł skargę kandydat na radnego miejskiego Stanisław Drozdalski,** mały właściciel warsztatu ślusarskiego, którego socjalistyczny organ w sposób kłamliwy posądził o... wyzysk robotnika.

Dalsze skargi wpłyną w najbliższych dniach.

Napad na lokal Str. Narodowego dziełem Żydów

Zatrzymano 11 „czerwonych" bojówkarzy w tym 8 Żydów

Łódź, 16. 12. W związku z napaścią na lokal Stronnictwa Narodowego przy ul. Targowej 5, zatrzymanych zostało 11 osób, w tym 8 Żydów.

Jak ustalono w napadzie brała udział większa ilość Żydów, jednak zdołali oni zbiec. Zatrzymanych skierowano do Sądu Starościńskiego i w dniu dzisiejszym, tj. w sobotę zostaną oni osądzeni, za wywołanie awantury ulicznej, zakłócenie spokoju publicznego.

Zaznaczyć wypada, że wszyscy aresztowani zarówno Żydzi jak i Polacy są członkami PPS.

Ostatnie zarządzenia przedwyborcze

Zakaz sprzedaży alkoholu od 17—19 bm.

Łódź, 16. 12. — W ramach przygotowań do wyborów samorządowych w Łodzi Starostwo Grodzkie wydało ostatnie zarządzenia porządkowe. Od godz. 16 w dniu dzisiejszym obowiązuje zakaz sprzedaży wszelkich napojów alkoholowych, do poniedziałku, dnia 19 bm. godz. 8 rano.

Dowieziono już do wszystkich lokali wyborczych i komisyj obwodowych urny, oraz parawany. Agitacja w dniu wyborów, tj. dnia 18 bm. jest zakazana w promieniu 100 m. od lokalu komisji.

W takiej też odległości mogą być rozdawane w dniu 18 bm. kartki wyborcze. Zakazane są natomiast w tym dniu wszelkie zgromadzenia wyborcze.

Przerwa świąteczna w przemyśle ulegnie ograniczeniu

Tylko mniejszy przemysł unieruchomiony zostanie na okres 3—4 tygodni

Łódź, 16. 12. — Przerwa świąteczna w przemyśle włókienniczym wskutek poprawy koniunktury wywołanej mrozami zostanie znacznie ograniczona.

Największe zakłady jak Scheibler i Grohman, Markus Kon Eisert, Gampe i Albrecht, Haebler, Hochffrichter, Biederman, Horak i Allart-Rouseau czynne są bez przerwy. U Scheiblera nawet po świętach nastąpi zwiększenie uruchomienia do 6 dni w tygodniu.

Przerwa obejmie zakłady Widzewskiej Manufaktury, I. K. Poznańskiego na tydzień, od 23 grudnia do 31 grudnia. Zakłady Geyera nieczynne będą od 17 bm. do 2 stycznia. Zakłady Buhlego nieczynne będą od 23 do 30 stycznia. Spośród średnich zakładów większa część będzie nieczynną przez trzy tygodnie.

Mniejszy przemysł unieruchomiony zostanie na przeciąg od 3 do 4 tygodni. W związku z tym 17 bm. odbędzie się specjalna konferencja w Inspektoracie Pracy w sprawie skierowania robotników, którzy będą bez pracy powyżej 2 tygodni do zasiłków z Funduszu Pracy, następnie w sprawie nieprzerywania ubezpieczenia robotników w Ubezpieczalni, wreszcie w sprawie wypłacenia robotnikom zaliczek, celem przetrzymania przerwy.

Przekazanie armii samochodu sanitarnego

Zaprzysiężenie rekrutów

Łódź, 16. 12. — W niedzielę, dnia 18 bm. odbędzie się w Łodzi uroczyste przekazanie armii samochodu sanitarnego ufundowanego sumptem Polskiego Zrzeszenia Teatrów Świetlnych woj. łódzkiego. Uroczystość rozpocznie się Mszą św. w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej, po czym przed świątynią odbędzie się poświęcenie samochodu sanitarnego i przekazanie go armii.

Dnia 16 grudnia odbyło się zaprzysiężenie rekrutów garnizonu łódzkiego. Przed przysięgą rekruci wzięli udział w nabożeństwie w świątyniach swych wyznań. Po zakończeniu nabożeństwa odbył się przegląd oddziałów na pl. im. Gen. Hallera przez komendanta garnizonu. Następnie odbył się akt przysięgi, zakończony Hymnem Narodowym wykonanym przez orkiestrę.

Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada zaprzysiężonych kolnierzy, przed komendantem garnizonu.

Runął balkon z 7 osobami

Łódź, 16. 12. 15 maja rb. przy ul. Sienkiewicza 67 w mieszkaniu Heleny Stawowczyk bawiło się grono uczestników złożone z 7 osób i udało się na balkon na III p. wychodzący na dach piętrowego budynku.

Balkon nagle zarwał się i wszyscy runęli na dach, odnosząc obrażenia ciała.

Właściciel domu Emil Günter został skazany przez sędziego grodzkiego na grzywnę 300 zł, za zaniedbanie remontu domu i spowodowanie wypadku.

PROGRAM RADIOWY

Sobota, 17 grudnia

11.00—11.25 Audycja dla szkół: — „Śpiewajmy piosenki" — prowadzi prof. Bronisław Rutkowski; 11.25—11.57 Muzyka operetkowa w wyk. ork. Marka Webera (płyty z Warszawy); 11.57 do 12.03 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; — 12.03—13.00 Audycja południowa; 13.00—14.00 Przerwa; 14.00—14.50 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego.

14.50—15.00 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu; 15.00—15.30 Jak to sobie wyobrażasz" — konkurs rysunkowy dla dzieci w opracowaniu Heleny Tymienieckiej (z Katowic); 15.30—16.00 Muzyka obiadowa w wykonaniu ork. Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa); — 16.00—16.08 Dziennik popołudniowy; 16.08—16.20 Wiadomości gospodarcze; 16.20—16.35 Kronika literacka w opracowaniu Andrzeja Tretiaka prof U. J. P.; 16.35—17.05 Recital wiolonczelowy w wyk. Gabora Rejto (Węgier). Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein.

17.05—17.20 Nasze sprawy — „Czym są dla nas uznania" — gawęda Czesława Babickiego; 17.20—18.00 „Z pieśnią i tańcem przez Centralny Okręg Przemysłowy" — audycja muzyczna w opracowaniu Juliusza Krokosza: 18.00—18.25 „Wesoły dymek z komina" — pt. „Przez dziurkę od klucza"; 18.25—18.30 Wiadomości sportowe lokalne; 18.30—19 15 Audycja dla Polaków za granicą: 1) Gawęda 2) Polska jest wszędzie, gdzie są Polacy — felieton. 3) „Harcerstwo zaolziańskie w życiu i w pieśni" — audycja dla młodzieży w opr. Zygmunta Syrokomskiego (z Katowic).

19.15—20.35 „Jutro znów niedziela" — koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Anna Borcy — piosenki, Romuald Naruszewicz — trąbka; 20.35 do 21.00 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro; 21.00 do 23.55 „Damy i huzary" — opera komiczna w trzech aktach Łucjana Kamieńskiego według komedii Aleksandra Fredry. Wykonawcy: Orkiestra i chóry Teatru Wielkiego w Poznaniu oraz soliści. W przerwie o godz. 22.55—23.00 Wiadomości bieżące; 23.00—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską"!

4 Łódź jest i pozostanie narodowa! 4

Polacy głosują na listę Obozu Narodowego

(w okręgu pierwszym — nr 3)

Jutro plebiscyt na rzecz polskości Łodzi

Polacy popierają zwartym frontem Obóz Narodowy

Łódź, 16. 12. Już jutro szary wyborca, obywatel, mieszkaniec Łodzi przez złożenie swego głosu do urny wyborczej zdecyduje o tym, kto będzie władał na ratuszu łódzkim, komu powierzy na długie lata ster rządów tak wielkiego środowiska, jakim jest centrum przemysłu włókienniczego w Polsce.

Głosowanie niedzielne to niewątpliwie akt wielkiej doniosłości i znaczenia, który daleko występuje poza granicą ukształtowania się lokalnych stosunków. To zrozumienie jest dziś powszechne i ogólnie przyjęte.

O Łódź ubiegają się socjaliści, którzy pragną widzieć w swym zwycięstwie pierwsze oznaki „czerwonej Polski" („czerwona Łódź"), zabiega także w ciągu całej akcji o jakie takie wpływy zbankrutowana „sanacja" odrodzona w „Ozonie", przypomnieli się społeczeństwu łódzkiemu staruszkowie spod znaku „Frontu Morges", nowonarodzeni politycy i wodzowie spod znaku Falangi zaspokoili już swe ambicje, albowiem ich nazwiska zostały uwiecznione na listach kandydatów.

Gdy już dziś w ostatnim dniu akcji wyborczej przygląda się temu, co się działo w ciągu długich tygodni, gdy się tak przypomni te sterty bibuły agitacyjnej, zaśmiecającej całe miasto — w czym tak celowała PPS i „Ozon" — trzeba sobie postawić jasno pytanie ostateczne: o co walczyli ci, którzy za jedyny program przyjęli sobie czerwień, czego chcą ci, którzy za byłej pamięci „sanacji" tyle dokazali, że musieli się ze wstydem jej wyprzeć i spalić wszelkie akta i dokumenty swej kompromitacji i swej bezsiły ideowej?

Obiecanki i mrzonki, miraże i obłudne hasła, kłamstwa i oszczerstwa, napady i napaści, to bilans akcji przedwyborczej wszystkich oponentów i przeciwników Obozu Narodowego. Nie będziemy szczegółowo roztrząsać i dokładnie analizować tych właśnie haseł i hasełek, którymi tak nieopatrznie szermowali ci z „prawej" i ci z „lewej".

O co się toczy walka wyborcza? **O polskość Łodzi. O to czy w dalszym ciągu Łódź ma być domeną wpływów żydowskich, czy dalej Polak będzie czuł się tylko pariasem i wyrobnikiem, który nie może znaleźć na własnej ziemi ani pracy ani chleba, goniony losem nędzarza i biczem wyzysku. To zasadniczy i naczelny postulat.** Ten dylemat trzeba rozstrzygnąć i radykalnie rozciąć.

Kto może go rozstrzygnąć jeśli nie Obóz Narodowy, obóz jednoczący wszystkich Polaków, którzy pragną, aby w Łodzi wreszcie położyć kres temu stanowi, jaki obecnie panuje?

Aby realizować program maksymalny i wykańczać go w szczegółach w poszczególnych dziedzinach i na wszystkich polach samorządu, trzeba uczciwości w podchodzeniu do wszystkiego, co dotyczy zagadnień miasta.

Dalej trzeba, by istotny interes mieszkańców był brany zawsze i ciągle pod uwagę, a nie doraźne i na poklask efekty i szumne plany i programy, które nigdy nie oglądają światła dziennego. Trzeba, by gospodarka miejska była rządną, oszczędną, przewidującą, fachową i rzetelną.

Przyszły Zarząd Miejski będzie gospodarzył **groszem publicznym, który przecież w trudzie pracy i pocie czoła zdobywa robotnik przy warsztacie, rzemieślnik w swym zakładzie, kupiec za ladą swego sklepu. Nie może on być marnowany, nie może być obracany na niepotrzebne i nikomu nieprzydatne cele.**

Istotna potrzeba winna być zasadą w wydatkowaniu tego grosza. Trzeba, by do Rady Miejskiej weszli ludzie, którym można zaufać. Zaufanie jest podstawą i istotą samorządu.

Wyborca daje mandat radnemu, to znaczy, że mu ufa, iż ten będzie wyrazicielem jego przekonań i jego dążności. Zmarnować to zaufanie, to poderwać zaufanie do istoty samego samorządu, tego czynnika obywatelskiego w rządzeniu państwem na wąskim odcinku samorządowym.

Te rozważania cisną się każdemu, kto w ostatnim dniu ma się decydować na kogo oddać swój gos.

Te, a nie żadne inne kryteria i wartości muszą decydować przy wyborze radnych miasta. Krzykliwość, która chce zasłonić swój brak programu, czy też obłudne oblicze, kłamstwo i demagogia, starająca się na grzbietach wyborców dorwać do władzy, nie zastąpią pełnej wartości i tych wymagań, jakie się stawia przyszłym reprezentantom społeczeństwa na ratuszu.

Polskość, odżydzenie Łodzi, to jest cel główny, zasadniczy. Realizować go można na drodze pracy uczciwej, rzetelnej, rządnej i wytężonej z pełnym poczuciem swej odpowiedzialności wobec tych, którzy ten wielki i zaszczytny mandat powierzyli. (m)

Co każdy wyborca wiedzieć powinien?

1. Pamiętaj, że według nowej ordynacji wyborczej nie głosuje się, jak dawniej, na numery list, lecz nazwiska.

2. Pamiętaj, że nazwiska kandydatów są inne w każdym okręgu wyborczym. Okręgów wyborczych w Łodzi jest 13. Listy Obozu Narodowego noszą liczbę 4 (w okręgu I — 3).

3. Na kartce wyborczej, którą otrzymasz nie czyń żadnych zmian. — Każda zmiana może spowodować utratę głosu, a przez to utratę mandatów.

4. Zanim oddasz kartę, przeczytaj ją dokładnie i sprawdź, czy wszystkie bez wyjątku nazwiska na kartce do głosowania, zgadzają się z nazwiskami kandydatów Obozu Narodowego.

5. Pamiętaj, w niedzielę, dnia 18 grudnia, nie tylko sam głosować, ale spowodować także, by głosowali twoi najbliżsi krewni i znajomi.

6. Głosowanie trwać będzie od godz. 9 rano do godz. 9 wiecz. w poszczególnych lokalach obwodowych, których adresy znajdziesz w bramie swego domu.

7. Pamiętaj, że od wyników głosowania do Rady Miejskiej zależy bardzo dużo w Polsce

Kartki do głosowania (na listę Obozu Narodowego) otrzymać można w lokalu Zarządu Okręgowego Stronnictwa Narodowego ul. Piotrkowska 86, oraz w administracji „Orędownika", ul. Piotrkowska nr 91.

Plan podziału Łodzi na okręgi wyborcze.

Lokale wyborcze Obozu Narodowego

Lokale wyborcze Obozu Narodowego mieszczą się:

Lokal Głównego Komitetu Wyborczego Obozu Narodowego w Łodzi — ulica Piotrkowska 80, m. 10; otwarty codziennie od godz. 10 rano do 10 wieczorem, telefon 153-33.

Dla	okręgu	1	lokal	przy	ulicy	Brzezińskiej	33	otwarty	od 18—22
„	„	2	„	„	„	Targowej	5	„	„ 18—22
„	„	3	„	„	„	Zgierskiej	150	„	„ 18—22
„	„	4	„	„	„	Brzezińskiej	33	„	„ 18—22
„	„	5	„	„	„	Sterlinga	31	„	„ 18—22
„	„	6	„	„	„	Rokicińskiej	137	„	„ 18—22
„	„	7	„	„	„	Limanowskiego	135	„	„ 18—22
„	„	8	„	„	„	Okrzei	20	„	„ 18—22
„	„	9	„	„	„	Lipowej	47	„	„ 18—22
„	„	10	„	„	„	Skrzywana	13	„	„ 18—22
„	„	11	„	„	„	Słowiańskiej	5	„	„ 18—22
„	„	12	„	„	„	Odyńca	15	„	„ 18—22
„	„	13	„	„	„	Odyńca	15	„	„ 18—22

Granice poszczególnych okręgów wyborczych

Łódź, 16. 12. — Podział miasta na okręgi wyborcze w obecnych wyborach jest dość skomplikowany. Celem zorientowania czytelników, podajemy granice poszczególnych okręgów:

Okręg 1 obejmuje północną część śródmieścia i granicę jego stanowią **Śródmiejska (po stronie nieparzystej od Zachodniej), (Cegielniana do Kilińskiego, która jest włączona po obu stronach do II okr.), Kilińskiego, Franciszkańska, Młynarska, Zawiszy, po północnej stronie Bałuckiego Rynku, który jest cały włączony do I okr., Zgierska do Lotniczej, Lotnicza, Wesoła, Stodolniana** i następnie **Zachodnia do Śródmiejskiej.**

Okręg II ograniczony jest od północy **Śródmiejską i Cegielnianą,** (która aż do Kilińskiego włączona jest do II okręgu po obu stronach), **Kilińskiego** do parku **Sienkiewicza,** następnie **Sienkiewicza** do **Głównej, Główną do Piotrkowskiej, Piotrkowską do Żwirki, Żwirki do Wólczańskiej, Wólczańską do Zamenhofa,** dalej **do Żeromskiego, przez 6 Sierpnia do Zakątnej, stąd 11 Listopada do ul. Żeromskiego, ul. Żeromskiego napowrót w kierunku południowym do Śródmiejskiej.**

Okręg III posiada już granice więcej wyrównane. Od północy granicę stanowią granica miasta z **gm. Radogoszcz na przestrzeni od ul. Pojezierskiej do Marysińskiej.** Dalej **od południowego zachodu ul. Pojezierska, Żeglarska, Adwokacka, Zgierska do Bałuckiego Rynku, który mija Zawiszy po stronie północnej, Młynarska, Pasterska, Franciszkańska, Dworska i Marysińska do granicy miasta.**

Okręg IV obejmuje północno wschodnią część miasta w granicach II i częściowa V komisariatu. Granice stanowią **Pomorska od Kilińskiego do granic miasta,** granica wschodnia miasta **do Marysińskiej,** następnie **przez Dworską, Pasterską i Franciszkańską,** które po zachodniej stronie pozostają przy III okręgu, **do Pomorskiej.**

Okręg V graniczy ul. Pomorską z IV okr. aż do Kilińskiego, Kilińskiego przez park Sienkiewicza, Sienkiewicza do Głównej, Główną po stronie północnej, Rokicińską do Przędzalnianej, Fabryczna, Sucha, z powrotem do Rokicińskiej, Zagajnikową do toru kolejowego aż do Niciarnianej i Niciarnianą do granicy miasta.

Okręg VI położony jest na południowschód od V okręgu i granice jego stanowią **Niciarniana od granic miasta, wzdłuż toru kolejowego do Zagajnikowej, Rokicińskiej, Sucha, Fabryczna, Szpitalna i Milionowa do granic miasta.**

Okręg VII obejmuje teren I komisariatu i granice jego stanowią **Stodolniana od wschodu, Wesoła, Krótka, Masarska, Lotnicza, Zgierska, Adwokacka i Pojezierska do granicy miasta, granicą miasta do toru Łódź Kal. i linią rzeki Łódki napowrót do Stodolnianej.**

Okręg VIII obejmuje teren VI komisariatu i granice stanowią **tor kolejowy (żeberko) ul. Łaska, Towarowa, Sobieskiego do rzeki Łódki, linią rzeki Łódki i toru kolejowego do granic miasta i od zachodu granica miasta z gm. Prus.**

Okręg IX obejmuje zachodnią część śródmieścia (teren VII i VI komisariatu) i graniczy **Parkową Wólczańską, Zamenhofa, 6 Sierpnia, Pogonowskiego, 11 Listopada, Zachodnia, Stodolniana, linia rzeki Łódki do Sobieskiego, Towarowa i Parkowa do Radwańskiej, Radwańska do Wólczańskiej.**

Okręg X obejmuje teren XII komisariatu z dodatkiem części X i XIII komisariatu. Granice jego biegną **Piotrkowską do Żwirki, Wólczańska, Radwańska, Parkowa, tor kolei obwodowej, łącznica (żeberko) Kolejowa do toru kolei kaliskiej, granica miasta do Pabianickiej, Miła, Doroty, Dąbrowska Łomżyńska, Napiórkowskiego do Piotrkowskiej (plac Reymonta).**

Okręg XI położony jest w granicach **Piotrkowska od Placu Reymonta do Głównej (parzysta) Główna, Rokicińska, Fabryczna, Milionowa, Tatrzańska do Napiórkowskiego i Placu Reymonta na powrót.**

Okręg XII obejmuje teren XIV komisariatu i graniczy **Napiórkowskiego od granic miasta do Łomżyńskiej, Dąbrowska, Słowackiego, Wysockiego do Rzgowskiej i następnie granica miasta.**

Okręg XIII obejmuje teren XIII komisariatu i granicę jego stanowią **południowa granica miasta (tor kolejowy) od Rzgowskiej do Pabianickiej, Pabianicka, Doroty, Miła, Słowackiego, Wysockiego i Rzgowska do granicy miasta.**

Wyjaśnić należy że ulice, przez które biegnie granica okręgów pozostają z reguły po stronie przylegającej do okręgu, tak że jako granicę okręgów przyjmować należy środek ulic. Dla lepszej orientacji załączamy mapkę podziału miasta na okręgi wyborcze. Cyfry rzymskie oznaczają okręgi wyborcze, cyfry arabskie w nawiasach oznaczają ilość mandatów przypadających w danym okręgu.

Samobójstwo policjanta

Pabianice. (Tel. wł.) W piątek rano w mieszkaniu własnym przy ul. Marii Konopnickiej, leżąc jeszcze w łóżku pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w skroń starszy posterunkowy P. P. Kazimierz Karczewski, lat 52.

Karczewski miał już poza sobą 20 lat służby. Pozostawił on żonę i czworo dzieci.

Do konającego Karczewskiego zdołano przywołać jeszcze księdza. Powodów targnięcia się na życie nie ustalono.

Kusociński i Żuber zdyskwalifikowani

Warszawa ma swoją sensację sportową, która ze względu na nazwiska ukaranych interesuje całą Polskę, a nawet zagranicę, nie przynosząc zaszczytu polskiemu sportowi. Ze względu na bolesne tło całej sprawy potraktujemy ją krótko, tym więcej, że orzeczona kara powzięta została rzekomo nieformalnie.

Otóż specjalna komisja warszawskiego OZLA wyłoniona przez walne zebranie i działająca na prawach walnego zgromadzenia, w składzie pp. Nałęcz, Herman i Malanowski, rozpatrywała sprawę przyznania Nojiemu i Kusocińskiemu zbyt kosztownych nagród za bieg 5 km na mistrzostwach Polski. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń zdecydowano dwu członków byłego zarządu okręgu pp. Zubera i Kusocińskiego odsunąć od piastowania mandatów i pełnienia prac w organizacjach sportowych na okres trzech lat.

Sędziego lekkoatletycznego p. Małka ukarano naganą, zawodnika Nojiego uniewinniono.

Ukarani odwołali się do PZLA.

Tegoroczny bieg o mistrzostwo Polski na 5 km zakończył się jak wiadomo po pięknej walce zwycięstwem Nojiego przed Kusocińskim. Zarząd okręgu postanowił ufundować dla obu zawodników specjalne nagrody, przeznaczając na ten cel... 400 zł. Pierwszy otrzymał nagrodę Kusociński, który wybrał sobie apart fotograficzny za 392 zł tak, że dla Nojiego pozostało tylko 8 zł. Skarbnikiem WOZLA w owym czasie był Pleszczyński, który później został oddany do prokuratora za sprzeniewierzenie z kasy okręgu 2.500 zł.

Ponieważ na zakupienie nagrody dla Nojiego pozostało tylko 8 zł zarząd okręgu zdecydował się wyasygnować dalszych 200 zł, czyli razem 600 zł na nagrody dla dwóch zawodników.

P. Zuberowi komisja zarzuca, że jako wiceprezes sportowy WOZLA sam dysponował zakupem nagród i sam ustalał sumy na ich zakup, bez wiadomości zarządu okręgu. W postępowaniu Kusocińskiego dopatrzono się wykroczenia przeciw etyce sportowej ze względu na to, że Kusociński był wówczas nie tylko zawodnikiem ale także i wiceprezesem organizacyjno-propagandowym WOZLA.

Sprawa nie jest zakończona. Wyrażamy przekonanie, że zainteresują się nią właściwe czynniki. Istnieją przecież przepisy, które wyraźnie ustalają wartość nagród sportowych wydane z uzasadnieniem, że w miasteczkach prowincjonalnych wydaje się zbyt cenne nagrody. Okazuje się, że dzieje się to również w stolicy i to nawet po wydaniu odpowiednich instrukcyj.

Przy tak cennym honorowaniu nie tylko zwycięzcy ale i pokonanego trudno się dziwić, że związki narzekają na brak gotówki, której mają jednak jeszcze tyle, aby niesumienni skarbnicy mogli ją sprzeniewierzać, jak to miało miejsce nie tylko w WOZLA ale i PZB czy też swego czasu w biurze PZP.

Spotkanie Polska — Francja

będzie transmitowane

Dość niespodziewanie piłkarze polscy rozpoczną sezon 1939 — spotkaniem z reprezentacją Francji. Sprawa tego pierwszego w historii piłkarstwa polskiego meczu z Francją została załatwiona w przeciągu kilku dni. Obydwa związki ustaliły termin i warunki finansowe w czasie dla stosunków międzynarodowych rekordowym, gdyż zwykle pertraktacje w sprawie rozegrania meczu między reprezentacjami dwóch państw ciągną się przynajmniej pół roku.

Do tego szybkiego tempa załatwienia sprawy przystosowało się Polskie Radio, które zdecydowało, że pierwszy mecz Polska — Francja, który jak wiadomo rozegrany zostanie w Paryżu dnia 22 stycznia, będzie transmitowany na Polskę.

50 transmisyj radiowych z FIS

Radiofonie europejskie, które transmitować będą z Zakopanego przebieg międzynarodowych zawodów narciarskich F. I. S., nadsyłają już szczegółowe plany transmisyj i audycyj, w związku z koniecznością zapewnienia sobie środków transmisyjnych (wozów, kabin transmisyjnych, kabli itd.)

Razem z Zakopanego zostanie nadane 50 transmisyj na następujące kraje: Finlandię, Norwegię, Szwecję, Jugosławię, Niemcy, Czecho-Słowację i Polskę.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a — każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9,25.

Owocarnię

kupię w dobrym punkcie. Oferty Orędownik Łódź, pod „Owocarnia". n 23686

Na gwiazdkę

najmilszym podarunkiem dla dla dzieci, młodzieży i dorosłych jest **wieczne pióro.** **Duży wybór piór wiecznych i książek dla młodzieży** poleca firma

JAN RENNER

Łódź, Piotrkowska 165

telefon 188-82

n 23 689

1. DOMY-PARCELE

Dom

piętrowy, składem, ogrodem. — 11 000 wpłaty 5 000.—. Otręba. Jarocin. Kilińskiego. zd 26 350

W Makowie Podh.

sprzedam zaraz część domu rentownego, 6 sklepów, w centrum miasta. Wiadomości udzieli: Hubicki. Maków Podhalański. zd 27 388

6. OŻENKI

Kawaler

lat 24, stała praca, poślubi pannę, lat 19. Fotografie, zwrot zapewniony. Oferty Orędownik. — Poznań zd 27 573

Budowniczy

30-letni, kamienica poślubi pannę gotówka 10.000. Oferty Orędownik. Poznań zd 27 667

7. SPRZEDAŻE

Place

przy ulicy Przyszkole obok Kościoła św. Franciszka do sprzedania. Wiadomość: Łódź. Pabianicka 59. n 23 697

Skład

kolonialny w Gdyni dobrze zaprowadzony, korzystnie sprzedam. Oferty Orędownik. Gdynia. n 23 499

10. MAJĄTKI

Gospodarstwo

250 mórg ziemi sprzedam z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, cena 47 000, wpłaty 25 000 zł, agenci wykluczeni. — Oferty Antonina Bartkowiakowa, Trzykolne młyny, p. Bnin pow. Śrem. zdg 27 621/2

18. DZIERŻAWY

Gościniec

8 mórg I. klasy wydzierżawię. Zgłoszenia Orędownik Gniezno 2195. n 23 445

Poszukuję

piekarni w dzierżawę, podanie warunków. Zgłoszenia Orędownik Gniezno 2196. n 23 444

Wydzierżawię

młyn wodny, 120 mórg obiecie 4 000. Biuro Focha 15. zd 27 617

22. ZGUBY

Weksel

200 zł skradziono, żyrowany — Pietrzyński, Rybicka, unieważniam. Krawczyk Poznań n 24 050

23. ROZMAITE

Zarobisz

nauczywszy się łatwego domowego przemysłu. Informacje tylko nadsyłającym znaczek 50-groszowy. Inżynier Ingwer Białystok. zd 22 690

24. NAUKA

„Buchalteryjne

Współczesne Wykłady" Warszawa, Nowogródzka 48, gwarantują wielodziedzinową samodzielność natychmiastowy warsztat pracy! Zamiejscowym korespondencyjnie. n 1596

26 SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

b) Inni

Ekspedientka

kelnerka młoda, zdolna, poszukuje pracy od zaraz. Wiadomość: Łódź, Piotrkowska 92, m. 21. n 23 698

Szofer

mechanik zmieni posadę od 1. 1. Oferty Orędownik, Poznań zd 27 539

Stangret

kawalerzysta, lat 27, żonaty poszukuje posady, znany z leczeniem koni i chowaniem remont. Oferty Orędownik, Poznań zd 27 143

Nadmłynarz

kawaler z dłuższą praktyką i doświadczeniami młynarstwie specjalista od mąki pszennej, nowa specjalność czyszczenie zboża chemicznie bez żadnych środków trujących (na żądanie wysle próbki) obeznany z remontem młynów oraz wyrobami kaszy wszelkiego rodzaju szuka posady. — Zgłoszenia skrzynka pocztowa 21 Kalisz. zd 27 208

„Iskra" — baterje — anody —

Wyrób polski i chrześcijański.

Pg 7309/10/42-38.537/49/53

Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne

najwięcej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słoty i niepogody. Nieznośnymi wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzmienia, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN" GĄSECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie wywołuje obfite wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiasem, kamicą nerkową oraz złą przemianą materii. Orygin. „UREMOSAN" GĄSECKIEGO do nabycia w aptekach.

Tg 1536

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Niedziela, 18 grudnia.

7,15 pieśń poranna; **7,20** koncert poranny w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego; **8,00** dziennik poranny; **8,15** audycja dla wsi: 1. gazetka rolnicza 2. przegląd rynków produktów rolnych. 3. gra kapela Alojzego Zaremby, przyśpiewki — Zbigniew Krukowski; **9,15** transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża Ks. Ks. Misjonarzy w Warszawie. Kazanie wygł. ks. kanonik dr Jan Szmigieleki. Po nabożeństwie ok. godz. **10,30** muzyka — płyty: **11,45** radiowy program muzyczny w okresie świąt Bożego Narodzenia — felieton; **11,57** sygnał czasu; **12,03** poranek symfoniczny (z Łodzi). Wykonawcy: orkiestra Związku Zawodowych Muzyków Chrześcijan pod dyr. Olgierda Straszyńskiego, Barbara Kostrzewska — śpiew; **13,05** przegląd kulturalny; **13,15** muzyka obiadowa (ze Lwowa). Wykonawcy: orkiestra Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego, Love Short — piosenki, W. Halicz — akordeon, Stanisław Kania — banjo; **14,40** „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci; **15,00** audycja dla wsi: 1. transmisja z kościoła (przez Poznań) a) zwiedzanie zakładu doświadczalnego. b) w chlewni zarodowej. Sprawozdawca prof. Jan Kilarski: 2. „Nowiny ze świata" — pog. z Poznania, 3. audycja słowno-muzyczna. 4. zimowa pora w świetlicy — pog.; **16,30** recital śpiewaczy Sławy Orłowskiej-Czerwińskiej; **17,00** oryginalny Teatr Wyobraźni: „Małżeństwo doskonałe" — premiera słuchowiska; **17,30** podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z sali Kasyna Oficerskiego w Warszawie. Wykonawcy mała orkiestra P. R., Irena Orska, Nitta Rosso, ***, Stefan Arciszewski, Henryk Ładosz (monologi i konferansjerka). W przerwie o godz. **18,25** chwila Biura Studiów: **19,30** nowe nagrania popularnych utworów symfonicznych — płyty: **20,15** audycje informacyjne: — wiadomości sportowe z Rozgłośni P. R. przegląd polityczny, dziennik wieczorny, tygodnik dźwiękowy; **21,20** kraina uśmiechu — operetka w 3-ch aktach Franciszka Lehara. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna i chór P. R. pod dyr. Stanisława Dzięgielewskiego, Maryla Karwowska, Wanda Ruśkiewiczowa, Janusz Popławski, Stefan Witas oraz inni; **23,00** ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; **23,05** wiadomości z Polski w języku angielskim.

KRAJOWE

Toruń — **8,45** sprawy kupieckie; **8,55** swojskie melodie — płyty. Po nabożeństwie ok. **10,30** muzyka z płyt; **13,05** przegląd teatralny; **14,40** literatura dla wszystkich: fragment z powieści „Mogiła nieznanego żołnierza"; **14,55** Łosiery na Warmii — audycja słowno - muzyczna: **15,15** piosenki warmijskie w wyk. Chóru Chłopców Szkoły Powszechnej nr. 4; **19,30** koncert kameralny — „Collegium Musicum" przy Miejskim Konserwatorium Muzycznym. Transmisja z sali gimnazjum im. Mikołaja Kopernika z Bydgoszczy; **20,10** wiadomości sportowe z Pomorza.

Katowice — **6,15** „Surmy śląskie w wykonaniu kwartetu orkiestry K. P. W. w Katowicach; **6,30** gra orkiestra huty „Pilsudsk" z Chorzowa pod dyr. kpt. Konstantego Tymosławskiego; — **7,10** „Ogrodnik śląski: Wiosna w adwencie" — pogadanka; **8,45** pogadanka dla młodzieży. Przysposobienia Rolniczego; **8,55** muzyka ludowa — płyty; **9,05** udział Ruchu Zawodowego w walkach o Niepodległość Polski — pogadanka. Po nabożeństwie ok. godziny **10,30** muzyka z W-wy; **13,05** przegląd kulturalny; **14,40** „Co słychać na Śląsku?" **14,50** popołudnie śląskiego rolnika; **19,30** „W niedziela przy żelaźnioku" — audycja regionalna; **20,10** wiadomości sportowe.

Kraków — **8,45** pogadanka dla rolników: — „Znaczenie kompostu i stawiarki w gospodarstwie rolnym"; **8,55** muzyka ludowa — płyty; **9,05** „rozmowa z rolnikami". Po nabożeństwie około godz. **10,30** muzyka z Warszawy; **13,05** „Kultura i sztuka": „Recenzenci krakowscy w XIX wieku"; **14,40** „Dobra książka": „Waluś — Wincenty Burek, czyta Irena Osuchowska; **14,55** polskie piosenki. Wykonawcy: Franciszek Bienek (śpiew), Tadeusz Pileski (akomp.); **15,15** gaweda: „Tynieckie rękawice"; **19,30** najnowsze nagrania — melodie z filmów dźwiękowych — płyty. W przerwie: transmisja z życia; **20,10** lokalne wiadomości sportowe.

Lwów — **8,45** „Poranek rolnika": a) pozdrowienie, b) pogadanka „Co to jest wieś zorganizowana", c) Pieśni w wykonaniu chóru mieszanego z Czernelicy (p. Horodenka) pod dyr. Jarosława Smerczyńskiego. Ok. godziny **10,30** po nabożeństwie muzyka z płyt; **13,05** „Podwołoczyńska strażnica kresowa" — pogadanka; **14,40** „Trochę pieśni, trochę słowa": odpowiedzi na listy oraz melodie i piosenki wybrane przez dzieci; **15,00** „Lwowska Warta" — popularna audycja słowno - muzyczna: **15,25** „Złota Księga Gmin"; **19,35** „Gospoda pod Lwem" lekka audycja: **20,10** wiadomości sportowe lokalne.

Łódź — **8,45** z W-wy; po nabożeństwie ok. **10,30** płyty z W-wy; **13,05** rozmowa z dziećmi; **15,00** audycja robotnicza — „Dbajmy o zdrowie dziecka": 1. pogadanka wstępna, 2. chór dzieci, 3. co to jest „Kropla mleka", 4. rozmowa z higienistką, 5. chór dzieci; **19,30** duet fortepianowy; **20,00** „Wrażenia aktora z przedstawień szkolnych" — felieton; **20,10** wiadomości sportowe lokalne.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15,00 Florencja — „Gioconda" op. Ponchieliego, **15,20 Praga** — Melodie popularne, **16,00 Królewiec** — Wesoły koncert życzeń. **Sztutgart** — Utwory Wagnera i muzyka popularna. **18,00 Strassbourg** — Koncert symfoniczny. **Wieża Eiffla** — Koncert symf. **18,20 Droitwich** — Beethovena sonata na tzw. „Hammerklavier" wyk. Egon Petri. **19,00 Wiedeń** — Wielki konc. życzeń. **19,20 Budapeszt** — Rec. fortep. Ernoe Dohnanyiego. **19,45 Praga** — „Honza" balet Nedbala. **20,00 Beograd** — Muz. ludowa. **20,10 Berlin** — Transmisja operetki. **Frankfurt** — Koncert symfoniczny. **Lipsk** — „Boże Narodzenie" orat. J. S. Bacha z kościoła. **Monachium** — „Lekarz mimo woli" op. kom. Gounoda. **20,15 Sztutgart** — „Zima" (z cyklu pory roku) orat. Haydna. **21,00 Mediolan** — Współczesna włoska muzyka symfoniczna. **21,15 Radio Paris** — Wieczór oper. **21,30 Bruksela fr.** — Koncert symfoniczny z udz. solistów. **Lille** — Tr. z opery. **Lyon** — „Paganini" op. Lehara. **22,00 Strassbourg** — „Maskota" opt. Audrana. **22,05 Londyn Reg.** — Niedzielny koncert. **22,35 Droitwich** — Z twórczości Waldteufla. **23,00 Königsw.** — Muz. rozrywkowa. **Wiedeń** — Koncert życzeń. **23,30** Poste Parisien — Muz. lekka. **24,00 Bruksela fl.** — Fedora" op. Giordana (akt I i II z płyt). **Bruksela** — Koncert symf. (Haydn i Mussorgski). **Frankfurt i Sztutgart** — Koncert nocny (od godz. 2 z Królewca). **Królewiec** — Koncert nocny ork. i solistów.

27. WOLNE MIEJSCA

Elew podwórzowy

syn włościański, z małą praktyką i zamiłowaniem do hodowli bydła, energiczny potrzebny na majątek od 1. 1. 39. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Orędownika Poznań zd 27 231/2

Czeladnik

rzeźnicki poszukuje posady od zaraz lub później. Zgłosz. Stanisław Brajer, Jarocin, ul. Długa 30. zd 27 094

Absolwent

szkoły rolniczej praktyką, solidny, złoży kaucje za posadę poważnym przedsiębiorstwie zbożowym, handlowym, przemysłowym, innym kawaler. Oferty Orędownik, Poznań zd 27 387

Urzędnik

gospodarczy, kawaler, lat 32. — Szkoła Rolnicza handlowa praktyka 10-letnia zmieni posadę. Tadeusz Przybylski, Dziemierzyce, poczta Racławice, pow. Miechów. zdg 26 361

Ogrodnik

młody, bezdzietny, z długoletnią praktyką na dworach i wielkich składach z dobrymi świadectwami, referencjami szuka posady 1. 1. Jan Szal, Smolice, pow. Gostyń. zdg 27 390

Poszukuje

się od 1. 4. 1939 na większy majątek 2 włodarzy, najmniej z 3 zaciężnikami z dobrymi świadectwami, jednego do koni a drugiego do zaciągu. Zgłoszenia do Redakcji Orędownika, Poznań zd 27 122-3

Polowy

kawaler, odważny, energiczny — po wojskowości — potrzebny do maj, Głuszyna, poczta Krzesiny pow. Poznań, zd 27 327

Potrzebny włódarz

z zaciężnikami (dziewczynami). Maj. Kromolice, poczta Kuklinów dg 4 189/90

Pisarza

względnie elewa podwórzowego poszukuje od 1. I. 1939. Majętność Plewiska, pow. Poznań zd 27 256

Retuszerka

zdolna potrzebna od zaraz. Posada stała. Fotograf Albin Świnarek, Rakoniewice. n 24 049

Pisarz

gospodarz podwórza, kawaler poszukiwany do intensywnego majątku. Tylko siła pierwszorzędna. Konieczna znajomość rachunkowości gospodarczej leczenia bydła. Oferty podaniem warunków odpisami świadectw kierować Kurier Pozn. dg 4179-80

Humor zagraniczny

Gwiazda filmowa u dentysty.

— Przepraszam panią, że wyrwałem ząb bez narkozy, ale oddawna marzyłem o tym, aby pani załkała tylko dla mnie tak wzruszająco, jak w swoich filmach dla milionów ludzi. (M)

(Lustige Blätter, Berlin).

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej): a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości miejscowych 1,— zł. Drobnoogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,30 rano. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą z góry.

Prenumerata w Polsce z odnoszeniem gazety do domu miesięcznie (7 razy w tygodniu) 2,50 zł, za granicą miesięcznie od 3,00 zł do 6,00 zł (zależnie od kraju).

Adres redakcji i administracji Poznań, św. Marcin 70. Telefony: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta tylko: 40-72. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania. — Konto P. K. O. Poznań 200 149. Pocztowe konto rozrachunkowe: Poznań 3, nr kartoteki 08.

a król znów powrócił do swego ciekawego zajęcia.

Podążmy tymczasem za zbuntowanymi pioseńkami i zobaczmy, jakie przechodzą koleje.

Znacie zapewne i lubicie wesołe, skoczne oberecki. Otóż jeden taki Oberecek — w czapce — rogatywce na bakier, w krakowskiej sukmanie, z podkówkami u czerwonych butków, szedł sobie przez las. A była to właśnie zima — tuż koło Bożego Narodzenia. Mróz siarczysty aż trzeszczał wśród gałęzi, a śnieg lśnił jak diamenty. Oberecek podchodzi coraz bliżej — patrzy... patrzy... Toż to mała dziewczynka! Sukienczyne i paletko ma przetarte,

Oberecek jestem sobie
wesołutki w każdej dobie,
głos mój wiatr daleko niesie —
Witaj-że mi stary lesie!...
Ho, ho mróz dziś nie na żarty,
lecz choć kubrak mam wytarty
krew gorąca mnie rozgrzewa,
więc ochoczo sobie śpiewam.

Tak sobie nucił Oberecek, rozglądając się po lśniącym bieli lesie i uderzając od czasu do czasu w zlodowaciałe gałęzie, które wydawały dźwięki, — dźwięczny dźwięk.

Aż tu nagle zdawało mu się, iż usłyszał ciche westchnienie. Zatrzymał się więc i rozejrzał zdziwiony.

— A co to tam pod choiną skuliło się i drży z zimna? — zawołał nagle podbiegając do starej choiny, pod którą coś czerniało.

— Zajączek czy inne leśne stworzonko?

Podchodzi Oberecek coraz bliżej — patrzy... patrzy... Toż to mała dziewczynka! Sukienczyne i paletko ma przetarte, bóżka jej zsiniała z zimna, a mała śpi i wzdycha przez sen.

Oberecek figlarz jestem
las mnie zwali swym szelestem,
wiatr mi zagrał na organach, —
życie płynie mi na tańcach.

Wesoły Oberecek bardzo przypadł Hani do gustu, rozgadali się więc na dobre.

Okazało się, że Hania szukała chróstu po lesie, lecz zmęczyła się więc przysiadła, by sobie trochę odpocząć. Zmuzona podała w drzemkę i sen, który mógł się dla niej skończyć tragicznie. Nadomiar złego zgubiła drogę i nie wiedziała w którą

— Hej, zbudź się maluśka, bo zmarznies jak wróbelek tu na śniegu!...

Dziewczynka zbudzona niespodziewanie szeroko otworzyła oczki i spojrzała ze zdziwieniem na wesołego chłopca.

— Kto mnie budzi? Jestem Hania — sierotka — a ty jak się nazywasz?

A na to Oberecek wziął się pod boki i tak mówi:

stronę ma się udać, by wyjść z lasu.

— Płakałam, Oberecku, z rozpaczy w tym ponurym ciemnym lesie.

Słysząc to Oberecek schwycił za skrzypeczki, które miał u pasa, przytupnął ochoczo i zawtórował swym skrzypeczkom:

Hej, Haneczko, gdy ci smutno,
oberecka sobie utnij,
rozpogodziesz wnet swe czoło
jeno raźno i wesoło.

Po czym roześmiał się rozgłośnie aż echo poszło po lesie.

— Ejże, Haniu, nie tak tu cicho i smutno jak się wydaje! Zatańcz no ze mną, a zobaczysz, że i w lesie ptosenka robi cuda.

Hania chętnie przystała na tę propozycję i wkrótce tak się rozochociła, że zupełnie zapomniała o głodzie i zimnie. A gdy po chwili tancerz jej zwrócił uwagę na to co się dzieje w lesie, dziewczynka przystanęła i klasnęła radośnie w rączki.

Bo też było się czego dziwić i cieszyć! Oto na pobliskiej polance gromadka zajączków wyczyniała harce w takt oberka. Na starej choinie wiewiórka dyrygowała poszystym ogonkiem, a wszystkie gałęzie obsadzone były leśnym ptactwem, które ćwierkało na melodię oberka. Las cały rozbrzmiewał piosenką.

— Dziękuję ci, kochany Oberku — wołała Hania. — Jakże tu mito i wesoło! Jak żyję nie bawiłam się tak dobrze!

— — — — — —

Musimy jednak zostawić wesołego Oberka, by podążyć za innymi podданymi Króla Pieśni i ujrzeć jak im się udało spotkanie z człowiekiem.

— — — — — —

Na skraju lasu stała uboga chatka wdowy. Było już popowiili, lecz niewesołą willę miała w tym roku biedna wdowa. Oto synek jej, Wojtuś był chory. Leżał już kilka tygodni i mowy nie będzie w kościele na ulubionym swym nabożeństwie i tym, że zostanie sam w pustej chacie. Nie chciał jednak zatrzymywać matki, a nawet sam ją namawiał:

— Idźcie, matusiu, pomódlcie się za mnie, to może prędzej wyzdrowieję — a ode mnie zróżnie też pokłon Jezuskowi w stajence. — Matka wahała się, czy ma zostawić chłopca, lecz wreszcie uległa jego namowom.

— Pewnie, synku, że i od Cię bie pokłonie się Dzieciątku. Ale ty mi tu zaśnij tymczasem — ani się obejrzysz jak już będę z powrotem... — Po czym zarzuciła chustkę i poszła.

Leży sobie mały Wojtuś i myśli, jak tam teraz w kościele pięknie i uroczyście: świątą, śpiew... Aż tu słyszy, że ktoś wchodzi do sieni.

— Czy to wy, matulu? Zapomnieliście to czego?

Ale do izby weszła jakaś jakaś posłać z promienną gwiazdą nad czołem.

Wojtuś się przeraził. Pomyślał, iż może on już umiera i anioł przychodzi po jego duszę. Ale piękna postać uśmiechnęła się i przemówiła dźwięcznym głosem:

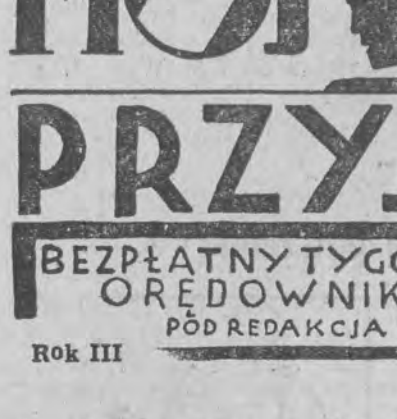

MÓJ PRZYJACIEL
BEZPŁATNY TYGODNIOWY DODATEK ORĘDOWNIKA DLA DZIECI
PÓD REDAKCJA WUJKA CZESIA
Rok III Nr 50

Na przekór...

W zeszłej gawędzie rozwiodłem się o tym, jaka to dobra tegoroczna zima, — że to niby już początek grudnia, a zimy ani śladu, — że to niby gdy tak dalej pójdzie będziemy mieli „majową" gwiazdkę. I ledwie to napisałem, a tu masz babo placek! Pani Zima widocznie przeczytała moją gawędę, rozeźliła się na ten „majowy grudzień", i na przekór mnie podjudziła i zbuntowała pana Mroza. Oczywiście pan Mróz uległ namowom pani Zimy, też się rozgniewał i mocno dmuchnął. I odrazu zerwały się zimne wiatry, z jękiem, szumem i wyciem. I pan Mróz rozpoczął swoje srogie panowanie.

Słowem pani Zima i pan Mróz zrobili mi bardzo na przekór.

Ale skoro już pan Mróz tak bardzo się rozsierdził, to korzystam z tego, ażeby tym usilniej i tym goręcej przypomnieć Wam Kochanięta, myśl o **gwiazdce moich Kochaniąt dla tych najbiedniejszych dzieci bezdomnych na Dębcu.**

Pomyślcie, jak straszna jest ich dola, gdy obecnie na domiar wszelkiego złego mróz zaczął im dokuczać.

Pospieszcie więc z darami swymi, przysyłajcie na moje ręce wszystko, co kto może: ciepłotę, za ciasne Wam ubranka i trzewiczki, niezbędne zabawki i książki, a kto może, to i parę grosików ze skarbonki — wszystko się przyda. Każdym drobiazgiem ze szczerego serca danym uradować możecie serca tych nieszczęśliwych i rozgrzać je uczuciem wdzięczności dla Was.

Za tydzień gwiazdka. Więc Kochanięta, nie zwlekajcie. Czekam na Was i podarki Wasze w redakcji przy ul. Św. Marcina 70.

Dotychczas jako pierwsi złożyli ofiary następujący moi Przyjaciele:

Gwiazdorek na choinkę.

Gwiazdorka robimy z kolorowego papieru, lub z cienkiej tektury, którą należy pomalować. Według wzoru wycina się płaszczyk a, rękawy b, czapkę c. Do zrobienia głowy bierze się drewnianą kulkę (okrągły guzik), maluje się twarz, a brodę i brzeg czapki okleja się zwykłą watą (jeżeli nie ma, to można sobie zrobić do tego sianko papierowe). Twarz i ręce (wzór d lewa i prawa) powinny być różowe. Przez prawą rękę przeciąga się nitkę zawiązując na niej małe kulki (mogą być z papieru). Na choinkę bierze się odpowiednio długi patyk, który okleja się papierem kształtu e, który malujemy na zielono. Potem przykrawamy z papieru frendzelki według wzoru f i okręcamy nimi patyk kilka razy dookoła i przyklejamy. W czapce należy zrobić mały otwór, przeciągnąć nitkę lub cienki sznureczek i przykleić od środka, aby móc gwiazdorka powiesić na choince. Oczywiście, że płaszczyk musi być z przodu sklejony, tak samo rękawy, główka od płaszcza i czapka do głowy.

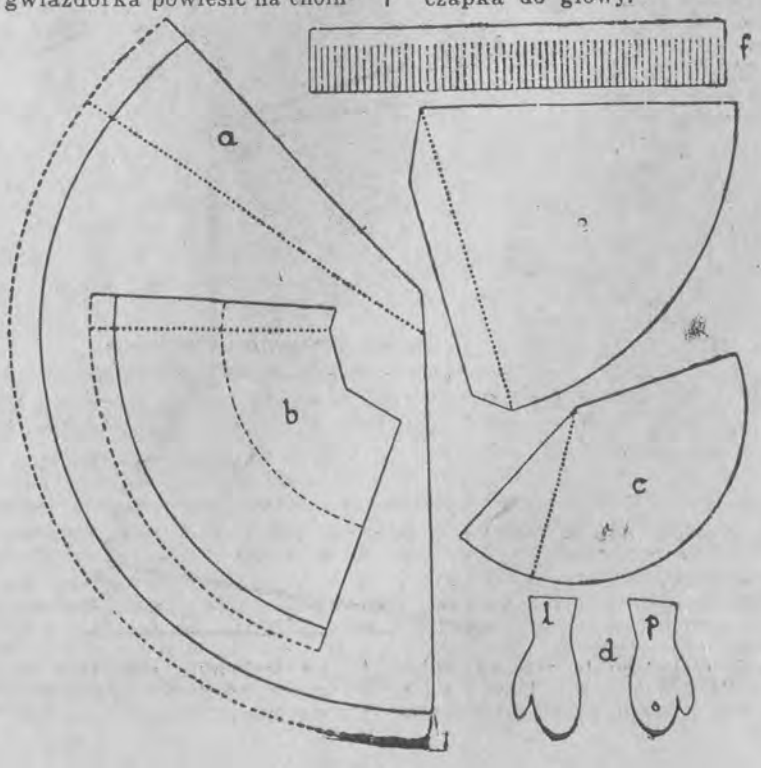

Jurek i Arturek Witkowscy z Poznania . . . . zł 2,—
Wicio Gawęczczak z Poznania . . . . . . zł 1,—
Stefuś Śliw. . . . . zł 1,—
Oleńka K. . . . . . zł 1,—
Sylwuś R. . . . . . zł —,10
Myszunia K. . . . . zł 1,—

Mirka Rebelkówna z Poznania: wózek dziecięcy, parę rękawicek, parę bucików, szalik, 3 czapeczki, 2 p. spodzienek.

W imieniu tych najbiedniejszych serdeczne Wam Bóg zapłać!

Wujek Czesio.

Z. Laubert-Kułakowska

Czy piosenki są potrzebne?

Gdy byłam mała, najdziwniejszym i najcudowniejszym sprzętem w naszym domu, był dla mnie fortepian.

A to z kilku przyczyn. Oto gdy się przeglądałam w jego czarnej lustrzano-lśniącej powierzchni, widziałam w niej jakieś dziwne odbicie mej twarzy i sprzętów znajdujących się w pokoju. Była to „fortepianowa" kraina, w której żyły jakieś tajemnicze istoty. Wiedziałam o tych istotach napewno tylko to, że były bardzo muzykalne. Wiedzę tę nabyłam ze spostrzeżeń, że ilekroć matka moja zasiadała do fortepianu, wydobywały się z niego dźwięki zdolne uspokoić nawet takiego krzykacza, jakim był mój mały braciszek. Oczywiście działo się to za sprawą „fortepianowej krainy". O tej to właśnie dziwnej krainie chcę wam dziś opowiedzieć bajeczkę. Posłuchajcie!

— — — — — —

Było to we „fortepianowej krainie", w przepięknym pałacu Króla Pieśni. Na pięknym tronie zasiadł Król Pieśni, a obok niego stał ochmistrz dworu sędziwy Bemol. Za murami pałacu rozlegały się jakieś dziwne szmery, dźwięki a nawet hałasy. Zniecierpliwiony król zwrócił się do swego ochmistrza:

Cóż się tam dzieje, Bemolu kochany?
Słyszę jakieś tony i gwar niesłychany!
Kto mi o harmonii marzenia przerywa?
Musi być przyczyna jakaś osobliwa?...
Jako ochmistrz dworu musisz wiedzieć przecie
co się dziś w muzycznym naszym stało świecie?

A na to Bemol:

Mości Królu Pieśni! Nasz dostojny panie!
To się odzywają tak twoi poddani:
Właśnie Departament dźwięków, tonów, gwarów,
przesyła swoich posłów, dość już mając swarów.
Proszą o audiencję.

Skrzywił się na to Miłościwy Pan, bo najbardziej lubił wsłuchiwać się w dźwięczną ciszę swego pałacu, ale cóż było robić? Na to się przecie jest królem, aby rozsądzać różne spory i waśnie. A więc kazał owych posłów prosić na posłuchanie. Drzwi się otworzyły i weszło dwóch małych człowieczków.

Wyglądali bardzo zabawnie, bo jeden z nich był cienki jak palec i bardzo wysoki, drugi zaś niski i gruby. Złożyli ukłon królowi i cienki pisnął:

— Jestem oto poseł Dziń!

A zaraz za nim odezwał się grubym głosem drugi człowieczek:

— A ja jestem poseł Don!

I nuże się obaj przechwalać na wyprzódki:

— Ja wydaję piękny dźwięk!

— A ja mam głęboki ton!

— Ja mam głosik skowronkowy!

— Ja wydaję ton spiżowy!

I pewno by się tak długo kłócili i chwalili, gdyby im ochmistrz Bemol nie zwrócił uwagi, że nie przystoi zachowywać się tak wobec króla.

Zresztą król chciał się wreszcie dowiedzieć, z czym przyszli. Okazało się, że Dziń i Don są wysłannikami piosnek — poddanych Króla Pieśni. Oto piosnki zbuntowały się, skarżąc się i twierdząc, że zbyt małą rolę odgrywają w życiu ludzi. Wobec tego postanowiły prosić króla, by pozwolił im odejść — gdzieś hen w świat — za lasy i góry, gdzie będą służyć ptakom, drzewom, wodom — skoro ludzie ich nie potrzebują.

Stary, dobry król zmartwił się nie na żarty, ale postanowił zrobić pewną próbę. Rzekł więc:

— Dobrze, zgadzam się. Niechże piosnki idą sobie w świat, skoro tego pragną, ale nakazuję im spotkać się z ludźmi.

Niech się przekonają moje miłe pieśni
czyli żadne serce o nich więcej nie śni? —
Niechaj stwierdzą same czyli w duszach ludzi
doprawdy tęsknota do nich się nie budzi.

Po trzech dniach wędrówki pieśni miały wrócić do króla i opowiedzieć mu swe przygody. Na tym też stanęło.

Posłowie wrócili do piosenek,

Torebka do słodyczy na choinkę.

Torebkę robimy z grubszego papieru lub tektury według załączonego wzoru. Oklejamy torebkę kolorowym papierem, który wycinamy także z kolorowego papieru i naklejamy na gotową torebkę. Jeżeli braknie nam kolorowego papieru, to biały papier można pomalować nawet atramentem lub modrą farbką od bielizny. Papier na torebkę ma kształt czworokątny, aby jednakże uzyskać właściwy kształt, należy papier zdjąć i skleić ze sobą jedno z drugim miejsca oznaczone na wzorze czarnymi kropkami.

— Jestem Kolęda.

W powietrzu rozległy się uroczyste tony niby dzwonów, niby harf i na tym tle brzmiały melodyjne słowa dziwnej pani:

Przebudziłam się w stajence
u Najświętszej stóp Dzieciny,
gdy już świat stęskniony czekał
upragnionej dlań nowiny.
Wkoło stała nocna cisza
rozświetlona gwiazd milionem...
Z warg anielskich uleciałam
i zadrżałam pierwszym tonem...
Poczym głosząc „Gloria, Gloria!"
Chwała Tobie Jezu Chryste
hen w przestworza się uniosłam
w dale modre i gwiaździste...
Usłyszeli mnie pasterze,
chłopi, króle i wielmoże,
słyszy mnie też dzisiaj każdy,
kto ma w sercu pokój Boży...

Wojtuś słuchał jak zaklęty...

Wydało mu się, że białe ściany ciasnej izby rozstąpiły się, wyrosły w górę a niski pułap przemienił się w usiane gwiazdami sklepienie. A tuż obok płonie coś i skrzy oślepiającym blaskiem...

To żłóbek. Niby zwyczajny, wysłany słomą żłóbek, a światło zeń bije takie, aż oczy mrużyć trzeba. Bo oto w żłóbku leży Święta Dziecina i uśmiecha się do oczarowanego i zapatrzonego chłopca...

— Wojtusiu, a jak ci tam chłopcze? Nudziłeś się tu sam biedaku!? Ale nie smuć się, już wróciłam.

Wojtuś ocknął się z dziwnego pół-snu pół-jawy.

— Mateńko! Była tu Kolęda... i zabrała mnie ze sobą gdzieś daleko aż do samej stajenki... Cudna, dobra Kolęda!...

(Dokończenie nastąpi)

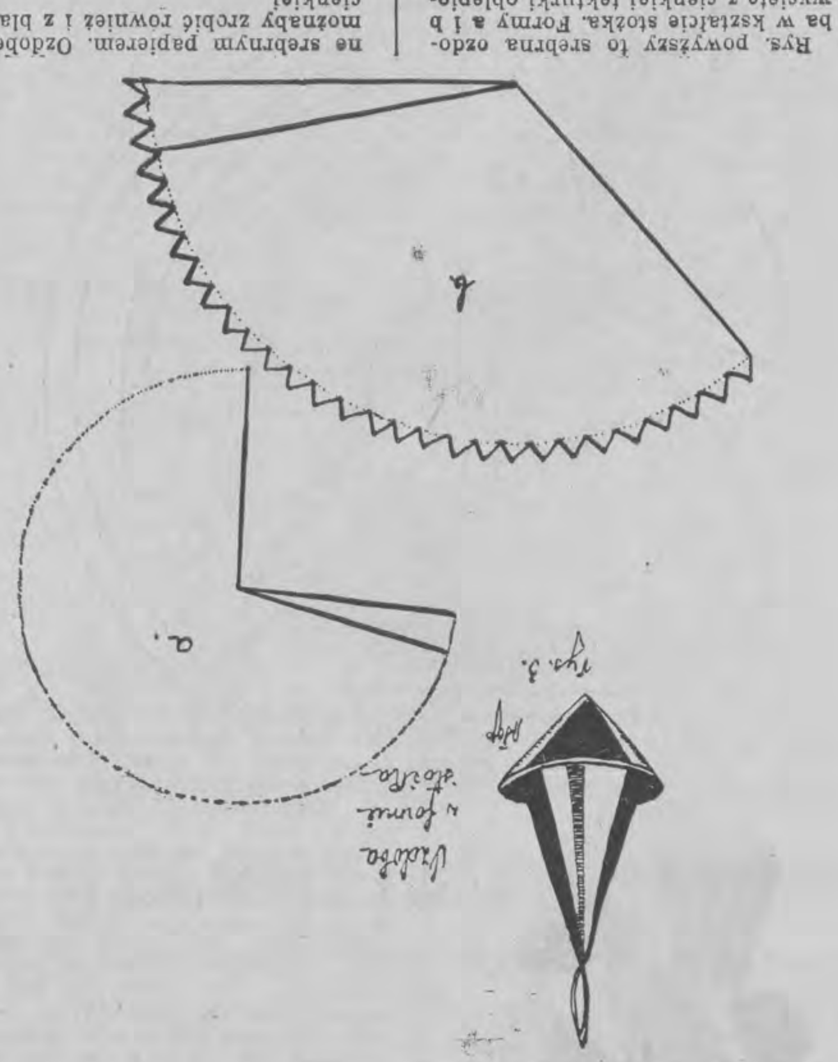

Rys. powyższy to srebrna ozdoba w kształcie stożka. Formy a i b wycięte z cienkiej tekturki oblepione srebrnym papierem. Ozdobę tę możnaby zrobić również i z blachy cienkiej.

TAJEMNICA lekarza

7)

Bez namysłu schwycił złodzieja powyżej piersi, przyłapany zrobił gwałtowny ruch, chcąc się uwolnić z żelaznego uścisku przeciwnika, nie udało mu się to jednak odrazu. W półcieniu zawiązała się walka. Frank czuł, że ma do czynienia z mężczyzną również bardzo silnym i była chwila, że o mało nie wypuścił zdobyczy. Szamocąc się, dotarli do drzwi korytarza. Podczas zapasów Frank zauważył, że złodziej odwraca twarz od niego, jakby starając się ją ukryć w cieniu. Naraz, kiedy byli już w samych drzwiach korytarza, okrzyk pełen grozy i zdziwienia wydarł się z piersi Franka.

W złodzieju poznał... Alfreda.!

— Boże wielki! — zawołał, puszczając go wolno — to pan, panie baronie! Powstań pan, bo jeśliby ci się udało nawet uciec w tej chwili, o czym wątpię mocno, gdyż służba moja zbiegnie się cała za przyciśnięciem tego oto guzika, to i tak każę pana aresztować przez policję! Więc pan, pan się tu dostałeś pokryjomu, ażeby mnie okraść?! I pańskie kieszenie napchane są moimi pieniędzmi?!

— Ciszej — przerwał Alfred, wolnym, ochrypłym głosem. — Tak, tak, mój panie, nie mylisz się pan bynajmniej, to ja we własnej osobie. Porachujemy się, jeżeli tak potrzeba. Przyszedłem po nagrodę, którą mi pan chętnie wypłaci, skoro się pan dowie o wszystkim.

— Pańską nagrodę? — spytał Frank napoły zdziwiony, napoły oburzony. — Wkradasz się pan do mego domu, otwierasz moją kasę, ponieważ dzisiaj, kiedym panu wydawał bez pieniędzy pańskie weksle, jako właśnie ową nagrodę i przyznaj pan, że bardzo hojną, widziałeś gdzie chowam klucze. Ośmielasz się nędzniku, okradać moją kasę! A ja nazywałem cię moim przyjacielem!

— Stosunek nasz jest cokolwiek inny, niż pan sądzisz, panie Frank — odparł Alfred, którego blada zwykle twarz przybrała w tej chwili ziemistą cerę, a wzrok ciskał ponure błyski. — Zaraz pan się dowie prawdy. Pieniądze, które panu zabrałem, są mi potrzebne. Pan mi jeszcze do nich dużo gotów będziesz dopłacić za moje milczenie, o które będziesz mnie prosił gorąco, jestem tego pewny. Dokonaną tu została zbrodnia, a pan jesteś współwinnym.

Z osłupieniem prawie wpatrywał się Frank w twarz mówiącego. Wyraz, malujący się na obliczu barona w tej chwili, był mu dotychczas zupełnie obcym. Przed nim stał już nie wytworny dżentelman salonowy, lecz bezczelny łotr, nawet niezażenowany zupełnie, że maska jego opadła, ukazując całą nędzę jego istoty moralnej!

— Co mają znaczyć te czcze pogróżki, panie baronie? — Spytał Frank ostro, patrząc nań przenikliwie. — Rachunek tak, jak to panu dawniej przyrzekłem, wyrównany został dziś przed ślubem. Czegóż więc żądasz ode mnie? Przyznam się teraz, że wydając panu owe weksle rano, miałem wrażenie, jak gdybym rozmawiał z bankrutem finansowym, który stoi na progu bankructwa moralnego. W istocie nie omyliłem się! Dałem panu wekslami trzydzieści tysięcy marek za pańskie trudy, podróże i pomoc. Nie sądziłem, że zapłata ta wyda się panu niedostateczną, a w każdym razie nie przypuszczałem, żebyś pan był zdolny załatwić rachunki, jak złodziej, wyłamywacz kas.

— Czy na prawdę nie wiesz, mój przyjacielu, coś zrobił dzisiaj zawierając związek małżeński — odrzekł Alfred. — Sądzę, że swoje uwagi moralne odrzucisz pan na bok, a natomiast mnie poprosisz, ażebym milczał, kiedy się dowiesz całej prawdy. Powtarzam, popełniono tu dzisiaj zbrodnię, za którą prawo karze ciężkim więzieniem, a zbrodniarzami jesteście: pan i Dolores, pańska żona!

Frank zacisnął pięści mimowoli, słysząc tę zuchwałą mowę. Czuł, że jeszcze chwila, a utraci panowanie nad sobą wobec łotra, co śmie znieważać jego czystą Dolores. Ale co miały znaczyć w ogóle te słowa? Czyżby ten nisko upadły arystokrata chciał wyłudzić co od niego, za pomocą jakiegoś szantażu?

— Co chcesz właściwie powiedzieć przez swoje puste i bezczelne słowa, nędzniku! — krzyknął Frank, nie będąc w stanie pohamować wzburzenia. — Jak śmiesz znieważać jakimiś podejrzeniami to piękne i niewinne stworzenie!

— Tak może mówić tylko człowiek nieświadomy prawdy, panie Frank — ciągnął dalej baron zimnym tonem. — Zdawało mi się, że pan wiesz wszystko. Skoro nie, więc powiem. Zbierz pan siły! Zaraz pan się przekonasz, czy nie masz ważnych, bardzo ważnych powodów do starania się o moją przyjaźń i milczenie. Tak, tak, przyjacielu, będziesz pan kontent, jeśli ci się uda nawet za duże pieniądze kupić moją dyskrecję. A ja potrzebuję pieniędzy, dużo pieniędzy, gdyż jestem zupełnie zrujnowany! Ponieważ wiem, że pan byś mi ich nie żałował i ponieważ z drugiej strony nie chciałem panu zatruwać pierwszych słodkich chwil pożycia małżeńskiego wyznaniem smutnej prawdy, przyszedłem po zapłatę sam. Skoro pan jednak żądasz prawdy ode mnie, to ci ją powiem. Panie Edwardzie Frank! Dolores Szubert, obecna żona pańska, wychodząc dziś zamąż ,nie była wolną, gdyż już przedtem była zamężną. A więc pan i Dolores jesteście winni zbrodni bigamii!

W pierwszej chwili niesłychana wiadomość oszołomiła Franka. Oniemiał na razie, wpartując się w barona szeroko otwartymi oczyma Ale chwila ta wkrótce przeszła. Uczucie oburzenia w jego duszy na zuchwalca dosięgło szczytu. Schwyciwszy nabity rewolwer, leżący na biurku w gabinecie, krzyknął głosem drżącym z gniewu.

— Nędzny kłamco! Przyznaj się, że każde ze słów, wyrzeczonych przeciwko temu aniołowi, ku któremu niegodzien jesteś oczu podnieść, jest niecnym oszczerstwem.

Pogardliwy uśmiech zaigrał na ustach barona.

— Otóż rewolwer, kochany panie, — rzekł szyderczo. — Przy pomocy tego kruchego narzędzia nie zdołasz pan zabić prawdy, którą jest fakt, że Dolores wyszła powtórnie zamąż, choć pierwszy jej mąż żyje zdrowo dotychczas. I o tym pan nie wie? No, no! W takim razie budzisz pan współczucie we mnie, gdyż oszukano pana, co jednak bynajmniej nie zmniejsza twojej winy, wątpię bowiem, czy sąd zechce również łatwo uwierzyć w pańską nieświadomość, jak ja. Jeśli pan jeszcze nie wierzysz, spytaj o to żonę twoją, panie Frank. Co do mnie, przysięgam, że Dolores Frank należy już do innego.

— Nędzniku! Jeszcze raz cię ostrzegam, wyznaj, że wszystko co mówisz, to fałsz, że chcesz mnie doprowadzić do szaleństwa swoją bezczelnością — krzyknął Frank, tym razem celując wprost w pierś barona.

— Nie fałsz, tylko święta prawda, której mogę panu dowieść w tej chwili... Słuchaj pan: Dolores jest moją żoną.

Zdawało się, że nic nie ocali barona, gdyż Frank po słowach powyższych, tracąc panowanie nad sobą, już gotów był nacisnąć sprężynę.

Ale przytomność umysłu nie tak łatwo puszczała Alfreda. Ruchem szybkim, jak piorun, wyrwał zabójcze narzędzie z rąk Franka i, odrzucając je z pogardą w jakiś kąt pokoju, rzekł spokojny na pozór głosem.

— Do jednej zbrodni chciałeś pan dodać drugą... Jutro przyjdziesz pan do siebie i przekonasz się, że mówiłem prawdę. A wtedy pomówimy znowuż ze sobą. — Z tymi słowy opuścił pokój.

Stłumiony jęk wydarł się z umęczonej piersi Franka. Jakby chowając się przed nieszczęściem, ukrył twarz w dłoniach. Co to było? Czy śni, czy czuwa? Czy to był w istocie baron Gros, czy demon jakiś?

Czyż może być rzeczywistością to wszystko, co mu ten straszny człowiek przed chwilą powiedział?

Prawdy, prawdy, za jaką bądź cenę! Nie, nie, baron to nędznik, szantażysta, który go oszukał, okłamał. Do więzienia z tym zbrodniarzem! Jakto? Czym się nie przesłyszał? Dolores zamężna? Żoną tego łotra! A ja oszukany, haniebnie oszukany w tym, co mam najświętszego, najwznioślejszego w mej duszy! Dolores ma być oszustką, wspólniczką może tego nikczemnika, żmiją, która grzała się na moim łonie, ażeby dopomóc baronowi wydostać ode mnie pieniądze?! O straszna myśl! Potworna! Jeśli bym w to mógł uwierzyć, musiałbym zwątpić chyba o całej ludzkości, przestać wierzyć w dobro, prawdę i piękno! Do niej, do niej jak najprędzej!

DOLORES I FRANK

ROZDZIAŁ VI

Brnąc w śniegu po kolana, szukała Dolores drogi do okien pałacu. Nagle pod jednym z drzew ujrzała poczciwą panią Tomson, która przejęta obawą o los dziecka, czekała jeszcze, nie zważając na mróz i wiatr, choć obiecała zostawić Leę.

— Ach Boże, pani Frank, jakże można narażać małą na takie powietrze: wszak gotowa się śmiertelnie rozchorować. Proszę niech mi pani pozwoli zabrać ją do domu.

Dolores czuła, że staruszka ma rację. W istocie była bezradną w tej chwili. Rozumiejąc dobrze, że obecnie nikt lepiej nie może się zaopiekować maleństwem, jak dobra pani Tomson, bez wahania oddała jej Leę.

Nareszcie udało się Dolores dotrzeć do samych okien. Przez jedno z nich dostrzegła dwóch mężczyzn, w których poznała swoich dwóch mężów. Nie słyszała słów, jakie wymawiali, ale postawy, ruchów, spojrzeń pełnych nienawiści, pojęła odrazu, że ma przed sobą dwóch śmiertelnych wrogów, którzy może za chwilę rzucą się na siebie.

Drżąc z zimna i trwogi, patrzyła ciekawie. Nagle Alfred znikł. Frank pozostał sam w pokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Skradzione dziecko

35)

Po kilku chwilach głębokiego zamyślenia zaczął:

— O tak widzę ją taką, jak dawniej była: wysoka, piękna, imponująca... Mało pamiętam jej twarz, a jednak pewny jestem, że ją poznam.

I pochwycony wzruszeniem, nie mogąc się powstrzymać, zalał się łzami.

Nie wątpił już, nie mógł wątpić. Ta nieznajoma, w której ojciec widział tylko kobietę egzaltowaną, była jego matką.

Gdy minęło wzruszenie zaczął myśleć, jakim sposobem ją odnaleźć, gdzie jej szukać w tym wielkim Paryżu.

TĘSKNOTA ZA MATKA

Nie miał zamiaru udawać się do ojca, wiedząc, że niczego się nie dowie i nie chcąc wreszcie sprawiać mu zmartwienia. A w dodatku, jeżeli w kobiecie nieznajomej rzeźbiarz odgadł matkę swego syna, to z pewnością nie wiedział pod jakim nazwiskiem ukrywa się ona w Paryżu.

Po wypadku w Bougival Paweł był ciągle smutny.

Ojciec domyślał się przyczyny, lecz udając zdziwienie, pytał troskliwie.

Paweł odpowiadał wymijająco i starał się powrócić do zwykłego humoru.

Lucjan zauważył także zmianę w usposobieniu wesołym przyjaciela, lecz Paweł i przed nim zachowywał tajemnicę.

Młody artysta miał w Paryżu dawnych kolegów z Rzymu. Kilkunastu z nich znał z willi Medicis, z innymi kolegował w szkole sztuk pięknych. Widywał ich rzadko, a jeszcze rzadziej pozwalał im wyciągnąć się na miasto.

Pewnego dnia spotkał na bulwarze Rochechouartres dawnego ucznia szkoły w Rzymie i weszli do kawiarni pod „Zdechłym szczurem" gdzie było kilku malarzy, znajomych Pawła .

Ci młodzi artyści wiedzieli już o wypadku Pawła w Bougival. Opowiedziano im wszystko co działo się owego wieczora. Mówili o damie, która tak żywo zajęła się obydwoma młodymi, a w szczególności artystą i pytali Pawła, czy znał ją, czy wiedział gdzie mieszka.

— Nie — odrzekł Paweł — pomimo usilnych starań nie poznałem tej pani. A jednak pragnę wiedzieć jak się nazywa i gdzie mieszka. Chciałbym najpierw jej podziękować a potem zwrócić jej pięćset franków.

— Rozumiem podziękowanie, lecz zwracać pieniądze dane rybakom, to zupełnie co innego. O ile pochlebi jej podziękowanie, kochany Pawle, o tyle oburzy się, sądzę, gdybyś chciał zwrócić pieniądze.

— Masz rację, drogi Albercie — odrzekł Paweł.

— To tylko dziwne, że nie dała się poznać.

— Musi to być pani praktykująca filantropię w tajemnicy — zaopiniował drugi artysta — kryje się z dobrymi uczynkami, ażeby uniknąć podziękowań.

— Przypuszczam, że jest taki rodzaj kobiet — wtrącił Albert — lecz nie trzeba ich szukać na balu wioślarzy.

Zaczęto się śmiać. Paweł tylko siedział poważny.

— A więc Pawle, bardzo ci na tym zależy ażebyś poznał tę panią?

— O bardzo.

— Możesz dowiedzieć się w lokalu wioślarzy.

— Myślałem już o tym, lecz za nic w świecie nie poszedłbym już tam.

— Rozumiem. A więc kochany Pawle, podejmuję się odkryć damę tajemniczą. Nie dalej jak w przyszłą niedzielę udam się na zabawę wioślarzy. Filipie — ciągnął Albert zwracając się do jednego z młodszych artystów — pójdziesz ze mną?

— Z przyjemnością.

— Zastaniemy tam z pewnością ładną modelkę znajomą, która nas objaśni.

— Dziękuję wam naprzód kochani koledzy.

Tego samego dnia wieczorem, Lebrun widząc że syn jeszcze smutniejszy niż zwykle, rzekł do niego:

— Zaczynam się niepokoić na serio, moje dziecko. Widzę, że ci z ojcem niedobrze.

— O nie myśl tego — odparł młody człowiek.

— Żałujesz, żeś wrócił z Rzymu?

— Wiesz dobrze, ojcze, że z radością wracałem do ciebie i mego kraju.

— Więc za wiele pracujesz a nie ma przecież nic pilnego, kilka miesięcy jeszcze do wystawy. Stanowczo za wiele pracujesz, za wiele siedzisz, brakuje ci powietrza i za mało masz ruchu tak potrzebnego młodym. Dwa razy na dzień idziesz z domu do pracowni to nie wystarcza. Mówię raz jeszcze za mało masz ruchu..

— Ależ ojcze...

— Pozwól mi mówić: chciałbym żebyś choć dwa razy na tydzień robił wycieczki w okolice Paryża, gdzie znajdziesz wszędzie zajmujące widoki i możesz je szkicować. Zbogacisz twój album rysunkami, które się później przydadzą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

W podziemnych labiryntach i kryjówkach Jerozolimy

kryją się przed okiem policji angielskiej powstańcy arabscy

Przy sposobności ostatnich zamieszek w Jerozolimie stało się w szerokich kołach wiadomem, że miasto to rozpościera się nie tylko wszerz i wzdłuż, lecz

sięga także w głąb ziemi.

Tym się tłumaczy, że powstańcy arabscy to tu, to tam ginęli bez śladu, ratując się ucieczką podziemnymi gankami i sztolniami, które podziemiom miasta nadają podobieństwo z gigantycznym labiryntem ganków króliczych. Kiedy wojska angielskie zajęły ponownie stare miasto, nadarzyła się znakomita okazja gruntownego zbadania i kartograficznego ujęcia tych podziemi.

Wówczas ujawniły się rzeczy przedziwne:

prawdziwe labirynty i dzielnice głęboko pod ziemią,

które w przeciągu wieków niejako zapadły się. Stare miasto stoi, czego już dzisiaj prawie zauważyć nie sposób, na szeregu pagórków, między którymi przestrzeń wypełniona została w ciągu wieków zwartą masą zabudowań. Według praw tureckich

wolno było wznieść na już stojącym domu nowy dom.

Skutek był ten, że poziom ulic się powoli podnosił, a dolne domy stopniowo znikały w ziemi, lecz albo w dalszym ciągu były zamknięte, albo

służyły jako kryjówki.

I tak w dzielnicy żydowskiej stoi pięć bóżnic jedna na drugiej pod jednym dachem. Dzisiaj dochodzi się do nich z poziomu obecnej ulicy po schodach o 30-tu stopniach w dół. Położona tuż obok dzielnica ubogich, która do niedawna była jeszcze zamieszkała, nie ma już zupełnie światła i leży głęboko pod ziemią.

Poza tym położone są pod starym miastem kamieniołomy, z których, jak podanie niesie,

król Salomon brał bloki kamienne do budowy świątyni.

Ganki i sztolnie ich łączą się z domami podziemnymi w przepastny prawie labirynt. Dochodzi jeszcze, że starsze domy Jerozolimy posiadają obszerne piwnice z gankami, które niewiadomo dokąd prowadzą. Było prawie niemożliwością docierać do tych zakamarków i kryjówek, gdyż wejścia do nich przeważnie ukryte są w pomieszczeniach haremowych, do których

wstęp ryzykowny jest nawet dla policji,

mimo wszelkiej europeizacji Wschodu.

Nic więc dziwnego, że to miasto pod miastem było solą w oku policji brytyjskiej. Nie zabrakło przecież odważnych urzędników policyjnych, których nęciły te tajemnicze podziemia i którzy zabrali się do ich gruntownego zbadania. Za najlepszych specjalistów podziemi uchodzą zastępca naczelnika policji J. G. Hegerty i jego asystent A. J. Eyres. Obaj orientują się doskonale w labiryncie miasta podziemnego, czemu zawdzięczają

wśród Arabów przydomek „szatańscy bracia".

Nie kto inny jak Hegerty był przewodnikiem wojsk angielskich w Jerozolimie. Znał on doskonale kryjówki Arabów, którzy go nienawidzili z całego serca i pięciokrotnie próbowali go zgładzić z świata.

W tych warunkach pacyfikacja Jerozolimy jest sprawą niezmiernie utrudnioną i zapewne nierychło nastąpi. (KK)

Chciał ożenić syna z hrabianką

i dlatego zamknął go w szpitalu dla nerwowochorych

Pewien dyplomata kanadyjski, który przed kilku laty pełnił służbę jako konsul Kanady w jednym z przemysłowych miast Stanów Zjednoczonych, zamknął swego syna na 8 miesięcy do szpitala dla nerwowo-chorych, chcąc w ten sposób uniemożliwić dojście do skutku małżeństwa z córką jednego z krezusów amerykańskich. Konsulowi nie podobało się pochodzenie przyszłej synowej. Pragnął on swego jedynaka ożenić z pewną hrabianką. Gdy syn upierał się przy swojej decyzji, dyplomata potrafił tak pokierować sprawy, że lekarze uznali 25-letniego synanerwowo-chorym. Obcenie po wyjściu ze szpitala, syn bez zgody ojca poślubił wybrankę swego serca, przeciwko ojcu zaś wszczął proces o odszkodowanie w wysokości 150.000 dolarów.

Dyplomata nie chcąc dopuścić do skandalu będzie musiał wypłacić synowi żądaną sumę.

Chińska aktorka

Mimikę, ruchy, barwę głosu, postawę i gesty chińskiej aktorki cechuje wdzięk i skromność. Po prostu płynie po scenie i jest prawdziwym symbolem kobiecości, przedstawicielką tego, co piękne, estetyczne i pociągające. Wzbudza kolosalne współczucie i wzruszenie, nie dlatego tylko, że wnosi na scenę wszelkie namiętności, ale zmusza widza do głębokiego przeżywania tego, co w danej chwili widzi na scenie.

Zanim wyjdzie na scenę, charakteryzuje się, a raczej przyozdabia odpowiednio do roli. Jest prawie bez szminki i kostiumów, a jednak przekonuje publiczność o rzeczywistości — w roli pogodnej lub okrutnej, szlachetnej lub nędznej. Nawet wówczas, gdy gra rolę żebraczki stoi przed widownią w pięknie udrapowanej sukni, w nienagannej postawie. Pilnie dba o to, by nie zdradzić swych wewnętrznych przeżyć: bardzo umiarkowanie podnosi

lub tłumi głos. Na wszelkie zewnętrzne objawy nie reaguje zbyt gwałtownymi lub spontanicznymi ruchami. Przez zwykłe poruszenie ręki lub posunięcie nogi, przez prawie ledwo dostrzegalne drgnięcie muskułów twarzy, a zwłaszcza fenomenalną grę palców — umie widza w danej chwili wprawić w odpowiedni nastrój. W tej przedziwnej grze widzimy rozpacz i śmierć, radość i szczęście, sławę i upadek, nędzę i ból. Widząc jej grę nie można powiedzieć, że to tylko wspaniała mimika, cenna wymowa i specyficzny temperament. Odsuwa od swej sztuki wszelką indywidualność i to przez surową, setki lat trwającą, z pokolenia w pokolenie idącą i ćwiczoną wymowę mięśni twarzy i rąk.

Tymi środkami objasnia ona istotę, temat, sens moralny sztuki i losy jej bohaterów. Przyłącza do tego ręce, wyraz twarzy, sposób trzymania sie. słowa wypowiadane i oryginalną muzykę, która jej wtóruje. Wszystko tworzy jedną, nierozerwalną całość. Wielce oryginalną jest też sztuka chińskiej aktorki.

Przez cały czas trwania sztuki jest prawie nieuszminkowana. Brzydota i skrzywienie twarzy są jej obce, do tych środków nie ucieka się wcale. Przez symbolikę stara się na przykład wchodzić po niewidzialnych schodach, otwierać drzwi i patrzeć na dekoracje, których w ogóle nie ma na scenie.

Oto sztuka chińskiej aktorki, a gra jej odzwierciedla żywiej duszę chińskiego narodu i jego tysiącletnią kulturę, aniżeli wszelkie cenne drobiazgi, lakowe kasetki i cenne chińskie wazy i hafty. Trzeba również i o tym wiedzieć, że teatr chiński przez całe wieki był teatrem tylko męskim. Chiny — jak wszystkie inne kulturalne narody na świecie — zaczęły się emancypować i w tym kierunku, a obecnie istnieją również pierwszorzędne, o światowej sławie aktorki. Nazwisko jednej z nich brzmi — Jung — Dschu Djün. W. J.

NASZA NOWELKA

Senora Izabella

(Dokończenie)

Ale długo jeszcze nie może się uspokoić, palona wstydem. Co ją opętało, że tak fatalnie wypacza rolę swej sztuki? Czyżby go jeszcze kochała? Nie gniewa się na niego za kradzież, lecz za niewierność? Kim on, że wciąż jeszcze zdaje się go kochać?

Wchodzi kelner żądając zwrotu ubrania. Izabella wręcza mu znów jakąś kwotę i prosi, by je jeszcze pozostawił. Pyta, o której odchodzi najbliższy pociąg do Madrytu. Czuje się tak wyczerpaną, że postanawia wyrzec się dalszej walki — brzęk stłuczonej szyby dotąd jeszcze kaleczy uszy.

— Najbliższy pociąg odchodzi jutro o siódmej rano! — objaśnia kelner.

Aktorka dziękuje skinieniem głowy i po wyjściu chłopca rozpoczyna wędrówkę po małym pokoju. Przystaje koło okna, przez chwilę patrzy na ulicę i znów zaczyna krążyć po pokoju. Wędrówka ta trwa do samego rana. Na chwilę się tylko zdrzemnęła, po czym znów pomalowała twarz kolorem brunatno-czerwonym i z rękoma w kieszeniach wędruje na dworzec.

Od strony rzeki zalatuje chłodny wiew — dreszcz wstrząsa Izabellą. Teraz jeszcze bardziej wygląda na młodego chłopca: gdyby tylko bujne włosy nie rozpychały tak bardzo czapki turystycznej. Ostrożnie zbliża się do stacji; kilku tylko podróżnych czeka na pociąg — nikt na nią nie zwraca uwagi.

W chwili jednak, gdy wkłada do kieszeni zakupiony bilet jazdy, mała biała ręka dotyka jej ramienia a miękki głos męski mówi:

— Najdroższa, musisz też zmienić głos, inaczej cała ta maskarada nie ma sensu!

Izabella czuje, że w tej chwili musi się odwrócić i temu nędznikowi wymierzyć policzek — musi, zgodnie ze swą rolą powiedzieć, że jest łotrem, kanalią! Wie, że musi to uczynić...

A jednak ani jedno słowo nie wybiega na jej usta, ręka kurczono ściska bilet jazdy do Madrytu, a oczy nie mogą się oderwać od delikatnej białej ręki, spoczywającej na jej ramieniu.

— Poco takie głupstwa? — mówi znów miękki, aksamtiny głos. — Czy nie byłoby prościej zawiadomić policję? Izabello, zastanów się tylko!

Aktorka czuje w gardle dziwne dławienie — chciałaby spojrzeć na Jorga, lecz nie może. A głos jej również odmawia posłuszeństwa...

Wtedy mężczyzna wyprowadza ją na peron, przed którym już czeka pociąg. Artystka pozwala, że ujmuje ją pod rękę, zapomina o swym przebraniu i o scenie wieczornej na Paseo de Transito...

— Izabello, nie gniewaj się na mnie — mówi mężczyzna. — Bo i cóż się stało. Wznoszona na fali tryumfu i szczęścia, darzyłaś przez chwilę swą miłością człowieka, który na to nie zasługuje. Nie zasługuję na nią, ukochana, ponieważ jestem ptakiem wędrownym... Ja również daję występy gościnne...

Aktorka wysuwa swe ramie: w głosie jego jest coś, przejmującego ją wstrętem: w jednej chwili nienawidzi tego głosu. I kiedy Jorge mówi w dalszym ciągu, ona zastanawia się, co ją nagle tak od niego odtrąciło. I w jednej chwili zdaje sobie sprawę: w tym aksamitnym głosie czai się świadomy fałsz drapieżcy! Gdyby w tej chwili był szczery, twardy, brutalny, doskonale by to zrozumiała: maska spadła i nędznik widzi się upokorzonym! Ale że Jorge nawet w tej chwili ma swój miękki głos, że nie czuje swej hańby i nie zasłania jej brutalnością, to jest w nim najohydniejsze.

Teraz dopiero patrzy mu prosto w oczy, a oczy te szukają jej spojrzenia. Ale spojrzenie artystki jest twarde, jak stal i mężczyzna zaczyna się czuć dziwnie nieswojo. Czy nie polegał jednak zbyt na sobie, postanowiwszy udobruchać Izabellę? Czy może obrał fałszywą drogę?

Jeszcze raz artystka rozgląda się po peronie i bez jednego słowa zawraca z idącym obok niej mężczyzną.

W duszy jej teraz wielka cisza i ukojenie — wie, co jej uczynić wypada, jeśli ma zmyć swą hańbę.

Przy wyjściu z dworca chwyta nagle ramię towarzysza, pociąga go parę kroków ze sobą i do żandarmów pełniących służbę mówi głosem podniesionym:

— Proszę zaaresztować tego łotra, który mnie okradł.

Żandarmi patrzą na siebie trochę bezradni nie wiedząc, czy z nich nie żartują. Gdy jednak Jorge usiłuje zbiec, wlokąc za sobą Izabellę, policjanci rzucają się za nim i odrazu go obezwładniają.

— Co on zrobił? — pyta jeden z policjantów, gdy Jorge już nie może stawiać oporu.

Pierś artystki szybko faluje: musi wpierw zaczerpnąć powietrza, zanim zdoła odpowiedzieć:

— Jestem Izabella Aguila z Teatro Moderno, a ten łotr ukradł mi przed dwoma dniami całą moją biżuterię.

Młodszy z żandarmów powiada:

— Więc senora urządziła taką maskaradę. Bo wszystkie dzienniki przyniosły wiadomość, że senora nagle zachorowała! Dios mio — a senora tymczasem goni tego łajdaka...

Aktorka nie słyszy ostatnich słów, uderzona faktem, że nawet żandarm w Toledo wie o jej chorobie! Czyż to nie sława? I czy sława nie jest dobrem najwyższym, znacznie cenniejszym od miłości, miłości i jeszcze raz miłości?

— Proszę uwięzić tego ptaszka! — mówi teraz gestem rozkazującym, tak wdzięcznie kontrastującym z jej chłopięcym przebraniem. — A potem zaprowadzę panów do jego wspólniczki, która u mnie była pokojową.

— Według rozkazu! — odpowiadają policjanci, głęboko salutując.

Nareszcie odegrała Izabella efektowną scenę w swym dramacie!

*

Prasa madrycka umie też być dyskretną, jeśli chodzi o ulubieńców losu. Żaden z dzienników nie podał do wiadomości publicznej, że wielka artystka miała romans ze zwykłym złodziejem i oszustem. Dyrektor policji udziela reporterom wiadomości autentycznych, z których wynika, że pokojowa zachęciła do kradzieży swego przyjaciela, od dawna przez policję tropionego Ramona Ibiguirreza. Głośna artystka milczała o całej tej sprawie a przedstawicielowi „Indepedencia" oświadczyła, że prosi, by jej zaoszczędzono przykrych wspomnień. Rozyta znów pełni u niej służbę pokojowej, a tak sumiennie zaopatruje wieczną lampkę w oliwę, że nie grozi jej już wygaśnięcie. A ponieważ Pedro de Canastillo nie rzuca już na scenę swego kapelusza, lecz na nocnym stoliczku eleganckiej artystki ustawia najwspanialsze kwiaty, więc nie ma powodu do długiej żałoby.

Przed tygodniem Ramon został skazany na sześć lat więzienia. Na prośby Pedra de Canastillo sprawozdania z sali sądowej były bardzo zwięzłe i czysto rzeczowe.